Cena egz. 20 groszy. Nakład 38000 egzemplarzy. Dziś 12 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika" dołącza się co tydzień „SPORT POMORSKI".
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agencjach 2.75 zł. miesięcznie,
8.25 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.11 zł. miesięcznie, 9.33 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 5.00 zł., do Gdańska 4.00 guld.,
do Niemiec 4.00 mk., do Francji i Ameryki 7.50 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 101. BYDGOSZCZ, wtorek dnia 1 maja 1928 r. Rok XXII.

Otwarcie Targów Poznańskich.

Prze[illegible]ękna pogoda. — Prz[illegible]mówienie prezydenta Ratajskiego i Min. Kwiatkowskiego. — Ogólne wrażenie. — Powodzenie. Pilny udział Francji. — P. Dewey na Targach.

Poznań, 29 kwietnia.

Przy najpiękniejszej pogodzie nastąpiło otwarcie Targów Poznańskich.

Ósme z rzędu, w tem piąte jako międzynarodowe ściągnęły wystawców nietylko z całej Polski, ale i z zagranicy. Zwiększenie obszaru o 7 000 kw. metrów odczuło się tylko w swobodzie ruchów, stoiska natomiast zajęte wszystkie.

Ruch od rana rychłego olbrzymi.

Od godz. 9 rano poczyna się powoli zapełniać piękna sala reprezentacyjna Targów. Widzimy przedstawicieli władz lokalnych, cywilnych i wojskowych z woj. Bnińskim i gen. Dzierżanowskim, dowódcą DOK Poznań.

Około ½10 przybywa przedstawiciel rządu p. min. Kwiatkowski w towarzystwie swych współpracowników najbliższych. Podpada też nasz doradca finansowy z Ameryki p. Charles (Karol) Dewey, przybyły w towarzystwie gen. dyrektora Banku Polskiego Mieczkowskiego.

Widzimy też przedstawicieli handlu i przemysłu zagranicznego z szeregiem konsulów i dyplomatycznych przedstawiceli na czele.

Pierwszy przemawia prezydent Ratajski. Witając przybyłych i składając przedstawicielom tak rządu jak i zagranicy szczególną podziękę z naciskiem podkreślił rozwój Targów jako wyraźny i wybitny dowód celowej pokojowej pracy narodu polskiego w kierunku rozwoju i umocnienia życia gospodarczego.

Odpowiedział min. Kwiatkowski, wyrażając radość z święta i pokazu życia gospodarczego, jakiemi są Targi Poznańskie.

Szczególnie ważkie były stwierdzenia ministra, że w r. 1924 eksport Polski drogą morską wyniósł zaledwie 10% całego swego eksportu z 1926 już 27%, a 1927 — 36%, a obecnie w pierwszych miesiącach 1928 eksport morzem przekroczył już 43%.

Tak minister — jak przedtem i prezydent Ratajski — widzą w tegorocznych Targach zapowiedź pomyślnych wyników przyszłorocznej Wystawy Krajowej która Polsce i światu całemu da poznać różnolitość, bogactwo i pracowitość polską.

Otwierając Targi wyraził minister Kwiatkowski nadzieję, że spełnia się wszystkie te przewidywania wystawców, wykazując, że Targi Poznańskie są tym probierzem polskiego życia gospodarczego.

Rozpoczęło się przejście poprzez serce Targów, oczywiście dość zewnętrzne. Podpada silnie reprezentowany dział tekstylny i ceramiczno-porcelanowy. Dalej silnie reprezentowany jest techniczno-radjowo-elektryczny, graficzny, meblarski, częściowo chemiczny. Czelna uwaga należy się działowi automobilowemu, w którym pierwsze wyroby polskiego automobilu pomysłu inż. hr. Tyszkiewicza (Tow. akc. „Stetysz", fabrykację wykonuje znana fabryka warszawska K. Rudzki i Ska) szczególną zwracają uwagę wozy Austro-Daimlerów, Chevrlotów, Fiatów itd. Bogatym jest też dział maszyn z rolniczemi na czele, które — jak zwykle — pokaźne miejsce zajęły, pod otwartem niebem.

Ot taki pobieżny daję Wam pogląd, szczegółowszy do osobnej odraczając korespondencji, w której i o bydgoskich firmach wystawiających mówić się będzie, tembardziej, że podpadają.

Nawiasem dodam jeszcze, że z zagranicy zbiorowo występuje Francja z szczególnie piękną wystawą jedwabi.

* * *

Śniadanie w pięknej Złotej Sali Ratusza, wydane przez miasto,, a wieczorem raut w Bazarze, wydany przez dyrekcję Targów zakończył pierwszy i oficjalny dzień Targów.

Świetne zwycięstwo Poincarégo.

Blok narodowy otrzymał większość bez stronnictw popierających go.

Paryż, 30. 4. (AW). W dniu wczorajszym odbyły się wybory do parlamentu w 427 okręgach. Według otrzymanych tu wyników, konserwatyści otrzymali 3 mandaty, **ugrupowania b. bloku narodowego 176 mand.,** lewica republikańska Poincare 60 mand., radykali republikańscy 40 mand., ugrupowania b. kartelu lewicy otrzymały łącznie 229 mand., radykali socjalni 102 mand., republikanie socjalni 41 i socjaliści zjednoczeni 86. Komuniści otrzymali 14 mandatów. Uzupełniając te wyniki z wynikami zeszłej niedzieli, otrzymujemy dla skrajnej prawicy 16 mandatów, **dla bloku narodowego 316 mand.** (w tem unja republikańsko-demokratyczna, lewica republikańska 106, republikanie radykalni 65.) B. kartel lewicy otrzymał łącznie 271 mandatów, (w tem radykali socjalni 123, republikanie socjalni 47 i socjaliści zjednoczeni 101). Komuniści uzyskali 14 mandatów. Oprócz tego, drobne grupy socjal-komuniści 2 mand., autonomiści alzaccy 3 mandaty.

Paryż, 30. 4. (AW.) Wynik przeprowadzonych wczoraj wyborów oznacza silne wzmocnienie prawicy w zestawieniu z poprzednią izbą, jak również **zupełny triumf Poincarego,** wobec którego opozycję stanowią zaledwie 115 socjalistów i komunistów, oraz ewtl. kilku deputowanych radykalnych z grup socjalistów republikańskich i radykalnych. Zwaca również uwagę fakt, że grupy b. bloku narodowego otrzymały około **316 mandatów,** tworząc większość w parlamencie bez skrajnej prawicy i radykałów.

Paryż, 29. 4. (Pat.) Z pośród pobitych znajdują się były deputowany komunista Marty, republikanin bankier Octave Hamberg, radykalny socjalista były minister Chautemps i przewodniczący Ligi praw człowieka Ferdynad Bouisson, pobity przez kandydata komunistycznego oraz leader socjalistyczny Blum; również pobity przez komunistów. Z pośród wybranych znajdują się autonomiści górnego Renu Ricklin i Brogly, republikańsko-socjalistyczny min. wojny Painleve, radykalno-socjalistyczny Hesse, były minister republikańsko-lewicowy Delsol, prezes rady miejskiej Paryża, przewodniczący grupy Clemenceau Mandel i radykalny Bouillon.

Uroczyste położenie kamienia węgielnego pod Wyższą Szkołę Handlową.

Minister Dobrucki omija Poznań!

Poznań, 30. 4. (Tel. wł.) Dzisiejszego poniedziałku odbędzie się w południe **uroczyste poświęcenie kamienia węgielnego** pod nowy, wspaniały gmach **Wyższej Szkoły Handlowej.** Na uroczystość tę został przez delegację Wyższej Szkoły zaproszony osobiście p. minister Dobrucki. Przyrzekł przybycie.

Tymczasem w ostatniej chwili wycofał się pod pozorem uroczystości warszawskich, związanych z pobytem w Warszawie afgańskiej pary królewskiej. Motywu tego nie bierze się w Poznaniu poważnie w rachubę, gdyż uroczystości warszawskie mogą odbyć się i bez obecności ministra oświaty, zważywszy, że w Berlinie odbywały się bez udziału ministra spraw zagranicznych Stresemanna.

W wycofaniu się ministra Dobruckiego — zastępować go będzie kurator Chrzanowski — widzi się ujawnienie niechęci ministra wobec Poznania, znanej nie od dnia dzisiejszego. (Do tej sprawy mającej głębsze znaczenie powrócimy jeszcze. — Red.)

Minister Kwiatkowski

na Powszechnej Wystawie Krajowej.

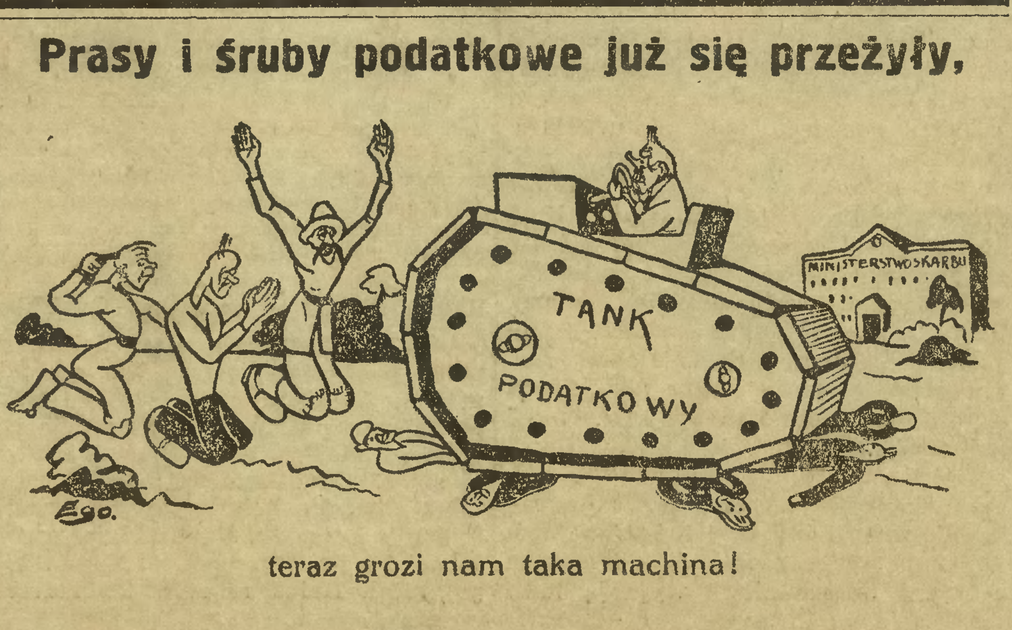
Poznań, 30. 4. (Tel. wł.) Dziś od samego rana p. minister Kwiatkowski odbywa konferencja z miarodajnemi czynnikami Wystawy, zapoznając się szczegółowo z dotychczasowemi pracami przygotowawczemi.

Po szeregu narad i referatów sprawozdawczych p. minister zapozna się z terenem i zapoznanemi względnie planowanemi pracami.

Do narad tych przypisuje się pierwszorzędną wagę, tembardziej, że rząd jest w poważnej części również wystawą zainteresowany, a niestety w szeregu działów (np. z resortu p. Dobruckiego), zachowuje widoczną bierność.

W interesie Wystawy, której protektorem jest P. Prezydent Rzeczypospolitej, prezesem komitetu honorowego p. marszałek i szef rządu Piłsudski, gorącym propagatorem p. min. Kwiatkowski życzyć sobie należy, by zostały usunięte istniejące jeszcze trudności, zwłaszcza, że zaledwie rok dzieli nas od otwarcia Wystawy.

Prasy i śruby podatkowe już się przeżyły,



teraz grozi nam taka machina!

Walka w komisji o dekret prasowy.

Warszawa, 28. 4. (tel. wł.) Pomimo uchylenia dekretu prasowego przez Sejm nie ogłoszono tej uchwały w „Dzienniku Ustaw". Wobec tego mniemają, że dekret nadal obowiązuje. Wczoraj domagał się w komisji prawniczej poseł Liberman, aby uchwały Sejmu, uchylające rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej, były ogłaszane w „Dzienniku Ustaw" przeciw czemu wystąpili przedstawiciele Jedynki. Żądali oni wypowiedzenia się przedewszystkiem komisji konstytucyjnej. Celem załatwienia sprzeczności postawiono odbyć 8 maja wspólne posiedzenie komisji prawniczej i konstytucyjnej

Wiec P. P. S. Lewicy w Bydgoszczy.

W niedzielę o godzinie 10 przed poł. odbył się na sali p. Kaubego przy 4-ej śluzie wiec PPS. lewicy. Jako mówcy przybyli z Poznania niejaki Gotkowski, członek okr. zarządu PPS. lewicy i z Krakowa niejaki Wang. Rzucano cały szereg haseł rewolucyjnych, jak „precz z rządem faszystowskim!", „Niech żyje rząd robotniczo-chłopski!". „Precz z dyktaturą faszystowską!". Niech żyje polska republika socjalistyczna!" i t. d., zachwalając przytem rządy i ustrój bolszewicki. Napadano na religję i księży katolickich. PPS. prawicy zarzucano, że jest burżuazyjną, że stoi na usługach policji politycznej itd.

Zakończył oświadczeniem, że celem PPS. lewicy jest zaprowadzenie rządów robotniczo-chłopskich i dyktatury proletarjatu.

Rezolucji żadnej nie zdołano uchwalić, ponieważ zwolennicy N. S. P. P. odśpiewaniem międzynarodówki zagłuszyli mówców.

Jak Warszawa przyjęła władców afgańskich.

Oczekiwał ich na dworcu prez. Mościcki z żoną. — Orkiestry, parady, hymny narodowe, fanfary itd. — Wizyty i rewizyty. — U grobu Nieznanego Żołnierza. — Na konnych wyścigach.

Warszawa, 29. 4. (Pat.) Dziś do stolicy Polski przybyli: Amanullah Chan, król Afganistanu i królowa Suryja wraz ze świtą. Na spotkanie Ich wydelegowani zostali gen. Sosnkowski, ppułk. Wieniawa Długoszewski, Potocki oraz p. Buczyński, drogoman przy poselstwie polskiem w Angorze. Nadjechali oni pociągiem Prezydenta Rzplitej oddanym do dyspozycji pary królewskiej do Zbąszynia, gdzie dnia 28 bm. o godz. 21 nastąpiło uroczyste powitanie na ziemi polskiej. Po drodze w Poznaniu pociąg królewski zatrzymał się o godz. 24 na kilka minut postoju. W Łodzi i na odcinku Łódź—Warszawa wszystkie stacje były udekorowane chorągwiami polskiemi i afganistańskiemi. Warszawski dworzec kolejowy przybrał odświętną szatę. Peron i sale dworca zostały pięknie udekorowane dywanami, zielenią i sztandarami. Nad wejściem do salonów recepcyjnych rozpościerał się olbrzymi namiot, po obu zaś bokach namiotu dwie flagi narodowe afgańska i polska. Na peronie i przed dworcem ustawiły się oddziały piechoty, konnicy i artylerji. Wzdłuż ulicy, któremi miał przeciągać orszak królewski, stanęły szpalerem oddziały wojskowe. O godz. 9,45 na dworzec przybył p. Prezydent Rzeczypospolitej z panią Prezydentową powitany hymnem narodowym.

Punktualnie o godz. 10 pociąg królewski zajechał na dworzec. Przed drzwiami wagonu królewskiego stanęła natychmiast podwójna warta honorowa. Pierwszy wyszedł z wagonu Amanullah. Orkiestra wojskowa wykonała fanfarę królewską. Powietrzem wstrząsnęły powitalne salwy armatnie. Pan Prezydent Rzeczypospolitej powitał Jego Królewską Mość w chwili wysiadania z wagonu. Równocześnie p. Prezydentowa Mościcka powitała Królową. Orkiestra wojskowa odegrała hymn afgański. Przed dworzec zajechał samochód z dwoma proporcami, na przedzie króla afgańskiego i p. Prezydenta Rzplitej. W samochodzie zasiedli król i p. Prezydent Rzplitej. W dziewięciu następnych autach zajęli miejsca członkowie świty królewskiej wraz z przedstawicielami władz polskich. Uformowany w ten sposób orszak królewski przyjechał do pałacu Rady Ministrów, gdzie przygotowano dla pary królewskiej specjalne apartamenta. Ustawione wzdłuż całej drogi po obu stronach wojsko w chwili przejazdu króla Amanullaha reprezentowało broń, pochylając sztandary, orkiestra zaś odgrywała hymn narodowy afgański. Po wyjściu z samochodu p. Prezydent Rzplitej nie wchodząc do pałacu, pożegnał się z Ich Królewskiemi Mościami, poczem wraz z adjutantem w otoczeniu eskorty honorowej odjechał na Zamek. Po odjeździe p. wicepremjer Bartel poprowadził Ich Królewskich Mości do przeznaczonych dla nich pokojów. Część świty królewskiej odjechała do hotelu Europejskiego. O godzinie 11,40 goście pojechali na Zamek celem złożenia wizyty p. Prezydentowi Rzplitej. Po chwili rozmowy król i królowa wraz z p. Prezydentem Rzplitej i panią Prezydentową Mościcką udali się w otoczeniu obu świt na grób Nieznanego Żołnierza, gdzie złożył wieniec białego i czerwonego kwiecia. W tej chwili orkiestra odegrała narodowy hymn polski. Po ceremonji udał się Prezydent Mościcki z żoną rewizytować królewską parę. O godz. 13,30 p. Prezydent Rzplitej i p. Prezydentowa podejmowali parę królewską śniadaniem. O godz. 15,30 odbyło się w pałacu Rady Ministrów przedstawienie Ich Królewskiej Mości członków korpusu dyplomatycznego, akredytowanych w Warszawie, szefów misji dyplomatycznych z nuncjuszem apostolskim na czele. O godzinie 16,45 p. Prezydent Rzplitej z żoną zajechali do pałacu Rady Ministrów celem udania się wspólnie z królewską parą na konkursy hippiczne do Łazienek. W czasie konkursów w loży podana została herbatka. Po skończonym konkursie p. Prezydent wraz z żoną odwieźli Ich Król. Mości do pałacu Rady Ministrów, poczem powrócili na Zamek. O godz. 20,30 odbył się na Zamku królewskim obiad galowy, wydany przez p. Prezydenta Rzeczypospolitej na cześć pary królewskiej.

Aman Ulah odebrał w Warszawie telegram z Kabulu.

Warszawa, 30. 4. (Tel. wł.) Zdarzył się tu charakterystyczny epizod: Gdy król Aman Ulah wyjeżdżał z Prezydentem Mościckim do Łazienek i znajdował się już w samochodzie, zjawił się przed gmachem prezydjum ministrów depeszowy Frankowski z telegramem dla króla. Frankowski podniósł rękę z depeszą w górę i w ten sposób zwrócił uwagę na siebie i doręczył gościowi nowiny z Kabulu. Połączenie telegraficzne ze stolicą Afganistanu nawiązano dopiero przed dwoma dniami.

Zbiór marek dla Aman Ulaszka.

Warszawa, 30. 4. (Tel. wł.) Polskie związki filatelistyczne ofiarowały znaczny zbiór marek dla młodocianego następcy tronu afganistańskiego. Znajdują się w nim wszystkie odmiany naszych znaczków od czasu uzyskania niepodległości.

Polityka morska rządu

w świetle przemówień budżetowych.

„Gazeta Gdańska" pisze:

Jak już donosiliśmy na innem miejscu odbyła się w ubiegłym tygodniu w komisji budżetowej obszerna dyskusja nad budżetem ministerstwa przemysłu i handlu którego poważną część stanowią wydatki na morską politykę handlową i rozbudowę Gdyni miasta i portu w szczególności. Powtarzając za komunikatami urzędowemi wyjątki z przemówień Min. Kwiatkowskiego i prezesa komisji posła Byrki nie możemy omieszkać wyrazić radość z powodu zupełnego potwierdzenia przez czynniki centralne naszych tez w sprawie rozbudowy Gdyni, jakie tyle razy i systematycznie w licznych artykułach wysuwaliśmy i podkreślaliśmy, narażając się niejednokrotnie na walkę z tymi czynnikami, które według własnych postępków sądząc uważali, że w Gdyni wszystko jest w porządku i nic naprawiać tu nie potrzeba. Ileż to razy twierdziliśmy, że **miasto rozbudowuje się nieracjonalnie** i właśnie na racjonalną jego rozbudowę w stosunku do potrzeb istotnych portu i ludności należy największej pracować. Ileż to razy piętnowaliśmy fakty takie, jak wydawanie pieniędzy na niepotrzebne ulice i budynki, gdy tymczasem najpotrzebniejsze rzeczy odsuwano na czas późniejszy. Miast budować mieszkania robotnicze i urzędnicze wykupywano za drogie pieniądze grunta pod ulice potrzebne bodaj za 10 lat. Miast brukować ulice najpotrzebniejsze najpierw urządzono ulice boczne na razie niepotrzebne. Miast sprowadzać kamień z Polski, sprowadzano go z zagranicy przed rokiem, wykładając tak poważny kapitał, gdy tenże kamień potrzebny będzie bodaj dopiero pod koniec bieżącego względnie przyszłego roku. Czyż za pieniądze wyłożone na niepotrzebny kamień nie możnaby w międzyczasie wybudować kilkanaście mieszkań dla rodzin urzędniczych i robotniczych? Te wszystkie fakty podporządkować można pod pojęcie nieracjonalnej rozbudowy miasta, stwierdzonej w poniższem przemówieniu min. Kwiatkowskiego. Zawsze i stale domagaliśmy się lepszej kontroli pożyczek i bezpośredniego wpływu rządu na rozbudowę i rozdział pożyczek. Tegoż samego wpływu domaga się od sejmu p. minister Kwiatkowski w swem przemówieniu budżetowem i zapewne nie mylimy się, jeżeli wnioskujemy w tym kierunku, że domagał on się (aczkolwiek to nie zostało wypowiedzianem) ukrócenia samowoli samorządowej i ukrócenia praw rady miejskiej i magistratu w swym składzie tak osobowym jak i liczbowym zupełnie nieodpowiadającym obecnym i przyszłym wymaganiom, gdzie rozbudowa miasta do kierowników tej akcji stawiać będzie.

Bardzo ciekawe są również dalsze szczegóły z przemówień pana ministra, szczególnie te, które dotyczą dotychczasowych wyników i przyszłych zamiarów.

W uzasadnieniu konieczności utrzymania poszczególnych pozycyj budżetowych p. minister oświadczył, że „największy wzrost wydatków jest w departamencie morskim, w urzędzie morski i rybackim, w szkole morskiej w Tczewie. Rozbudowuje się intensywnie port w Gdyni i cały odcinek polskiego wybrzeża, rozwija się flota handlowa, opracowuje się i realizuje nowe linje okrętowe, rozbudowuje się port w Tczewie, a w zarodku jest praca nad budową jeszcze jednego portu morskiego, pomocniczego dla Gdyni, w okręgu północnego cypla wybrzeża polskiego.

Na zasadzie tych nowych wydatków wystarczy wskazać na wzrost eksportu przez wybrzeże morskie. W roku 1924 przez nasze porty przeszło 10,4% całego naszego eksportu, reszta lądem, w roku 1925 — 6,2%, w roku 1926 — 27,5%. Prorokowano, że się to zmieni, gdy ustanie strajk w Anglji, a jednak w roku 1927 wyeksportowaliśmy przez Gdańsk, Gdynię i Tczew 36 procent tonażu całego eksportu polskiego, w styczniu 1928 r. aż 41,2% Obecnie poczyna rozwijać się też, zorganizowany celowo, import drogą morską. Lata 1928 i 1929 będą decydujące dla rozwoju Gdyni i jedynie poważną troską jest zagadnienie równoległego rozbudowania miasta Gdyni. Sam dokładnie zbadałem i mogę stwierdzić, że już w niedalekiej przyszłości wyzyskanie portu, nieopartego o poważne środowisko miejskie, musi napotkać na trudności.

Te trudności to niewątpliwie w pierwszym rzędzie brak pomieszczeń dla robotników, urzędników i ludności wogóle. Zupełny brak mieszkań i szalona drożyzna mieszkaniowa wygnają ludzi potrzebnych do pracy z miasta i uniemożliwią racjonalne wykorzystanie portu.

Mimo tego prace ministerstwa w polityce morskiej prowadzone są z entuzjazmem. Jest nadzieja, że port w Gdyni ukończony będzie przed terminem. Buduje się też w Gdyni port rybacki. Rozwój żeglugi morskiej jest szybki, nowe statki zamówiono w Anglji. Ma być zorganizowana wyprawa na dalekie morze na połów śledzi, aby zachęcić i pouczyć naszych rybaków. Wydział rybacki przeniesiony został z ministerstwa rolnictwa do ministerstwa przemysłu i handlu.

Minister przemysłu i handlu Kwiatkowski na zapytanie wyjaśnia pozycję, dotyczącą amortyzacji i oprocentowania pożyczek inwestycyjnych w Gdyni. Przeznaczone jest na to 500 000 zł. Gdyby miasto rozwinęło się i rozbudowało w sposób nielogiczny i nieuwzględniający potrzeb portu, byłoby to spaczeniem myśli, która przyświęcała założycielom portu. Miasto dotychczas rozbudowywało się nieracjolannie i niema dziś możności wykonania całego programu prac swoich. Otóż godzimy się na to ,żeby miasto zaciągnęło pożyczkę i gotowiśmy je subwencjonować w sposób oznaczony w owej pozycji, jednakże pod warunkiem uzyskania wpływu na sposób rozbudowy miasta.

Kronika telegraficzna.

Warszawa, 30. 4. (tel. wł.). W najbliższych dniach przyjeżdża do Warszawy wycieczka sfer gospodarczych Grecji, Syrji, Bułgarji, Palestyny i Turcji, aby zwiedzić ważniejsze środowiska naszego przemysłu. Dziś oczekuje się Greków. Przyjęciem gości zajmą się instytucje społeczno-gospodarcze M. S. Z.

Łódź, 29. 4. PAT. Dziś, w południe odbyło się posiedzenie komitetu nagrody literackiej miasta Łodzi. Nagrodę miasta Łodzi na rok 1928 w kwocie 10.000 zł otrzymał Juljan Tuwim.

Nicea, 29. 4. PAT. W rozgrywce wczorajszego konkursu armji cudzoziemskich rtm. Królikiewicz na „Redgleadzie" zdobył pierwszą nagrodę. Pozatem rtm. Królikiewicz na „Markizie" i pułk. Rumel na „Oberku" zdobyli wstęgi. W konkursach o nagrodę armji francuskiej pierwsze miejsce zajęła Szwajcarja. W tym samym konkursie por. Załęgą na „Nelly" zdobył czwarte miejsce, por. Zagorzelski na „Ładnej" — szóste miejsce, mjr. Dobrzański na „Zefirze" — siódme miejsce i por. Gzowski na „Jaskrawym" — dziesiąte miejsce.

Warszawskim tramwajarzom cześć. Niechcą świętować 1. maja.

Warszawa, 30. 4. (Tel. wł.). Ch. Z. Z. pracowników tramwajowych jednomyślnie uchwalił przybyć do pracy w dniu 1 maja i pracować normalnie. Gdyby z polecenia komisarjatu rządu ruch został wstrzymany, wszyscy pracownicy odbędą swe dyżury w remizach, czekając godziny, w której ruch zostanie dozwolony.

Kandydaci polscy na Śląsku Opolskim.

W Opolu odbył się zjazd delegatów partji polsko-katolickiej. Na zjeździe ustalono kandydatury polskie do sejmu pruskiego i parlamentu Rzeszy. Na naczelnem miejscu listy sejmowej znajduje się b. poseł Baczewski (z Warmji), dalej poseł ks. Klimas, rolnik Bożek i robotnik Łaszczyk. Na liście parlamentarnej ks. dr. Domański (z Złotowskiego), rolnik Bożek, robotnik Dworzaczek.

Katastrofa samochodowa pod Kostrzynem.

Z Poznania donoszą: W pobliżu Kostrzyna wydarzyła się katastrofa samochodowa, której ofiarą padły 3 osoby, mianowicie dyrektor Szerer z Warszawy, jego żona i szofer.

P. Szerer doznał złamania ręki, p. Szererowa odniosła zwichnięcie nogi, a szofer uszkodzenia nogi i rany na głowie. Rannych przewieziono do lecznicy miejskiej w Poznaniu.

Podkop pod magazyn jubilerski.

Warszawa, (30. 4. tel. wł.) Pod sklep jubilerski Jakóba Tyzapowa dostali się złodzieje za pomocą przebicia dziury w piwnicy i skradli biżuterji wartości 50 tys. złotych.

Zarząd Główny Chrześc. Demokracji.

W dniu 27. kwietnia odbyło się pod przewodnictwem prezesa mec. Jankowskiego pierwsze posiedzenie nowowybranego Zarządu Głównego Ch. D., na którem dokonano ukonstytuowania władz i podziału funkcji.

Na wiceprezesów Stronnictwa powołano pp. posła Tadeusza Błażejewicza z Warszawy, Karola Holeksę z Krakowa i Józefa Tylczyńskiego z Poznania.

Skarbnikiem został w dalszym ciągu p. redaktor Adam Szymański z Warszawy.

Do Komitetu Wykonawczego weszli oprócz członków Prezydjum, — pp. Stefan Smólski z Lublina, poseł Zieliński z Włocławka, i senator Thullie ze Lwowa.

B. komisarz Rzeszy na G. Śląsku, Spiecker,

przyznaje się do mordowania Polaków.

„Konieczność“ morderstw. — Wykręty Spieckera. — Tragedja ludu polskiego w cynicznych opowiadaniach jej katów.

Berlin, 27. 4. (PAT.) W sensacyjnym procesie o tajne morderstwa „Czarnej Reichswehry“ zeznawał dziś **były komisarz rządu Rzeszy na Górnym Śląsku w okresie powstania i plebiscytu, a obecnie kandydat stronnictwa centrowego do Reichstagu, dr. Spiecker.** Dr. Spiekker wygłosił obszerne przemówienie o sytuacji na G. Śląsku i oświadczył m. i. że termin powstania górnośląskiego w sierpniu 1920 r. (?) był Niemcom zgóry dokładnie znany (PAT widocznie się myli, chodzi tu o powstanie w maju 1921 r. — Red.) Minister Severing miał wówczas sprzeciwić się zaopatrzeniu ludności niemieckiej na G. Śląsku w broń i dopiero interwencja dr. Spiekkera, który specjalnie w tym celu wyjeżdżał do Berlina doprowadziła do zgody rządu Rzeszy na utworzenie Selbstschutzu. Selbstschutz został następnie podporządkowany niemieckim władzom państwowym w ten sposób, że kierownictwo militarystyczne zatrzymała dla siebie Reichswehra, kierownictwo zaś polityczne złożone zostało w ręce dr. Spieckera. Następnie dr. Spiecker zaczął obszernie opisywać teror, stosowany rzekomo przez organizacje polskie na G. Śląsku i uzasadniał stworzenie Selbstschutzu jako potrzebę przełamania tego polskiego teroru przez odpowiednie organizacje niemieckie. Selbstschutz, jak oświadcza dr. Spiecker, pozostawał pod dowództwem wojskowem mapora Beckmanna, a po jego powrocie do sprawowania czynności w Reichswehrze pod dowództwem majora rezerwy Schwarzkopena. Dalej oświadcza dr. Spiecker, że wymieniona dotychczas w procesie cyfra 200 zabójstw politycznych, popełnionych na G. Śląsku jest bardzo przesadzona (?), jednakże możliwą jest rzeczą, że **różni polscy powstańcy** (tylko tacy? — Red.) **byli usuwani, jednakże niedopuszczalnem jest nazywać to morderstwem, gdyż to, co się wówczas działo na Śląsku, było działaniem ludu pod przymusem nieodpartej konieczności (!?)** Spiecker zastrzega się jednak kategorycznie przeciwko temu, jakoby miał dawać jakiekolwiek polecenia dokonywania zabójstw kierownikowi organizacji bojowej i wywiadowcy Hauensteinowi. Przyznaje też, że w pewnej sytuacji mógł udzielać instrukcji, ażeby z daną osobą **załatwiono się w sposób odpowiedni.** Dr. Spiecker podkreśla przytem, że zwrot ten uważa za instrukcję, nakazującą aresztowanie danego osobnika i odstawienie go do obozu internowanych (w Chociebużu. — Red.).

W tem miejscu na zapytanie sędziego **Hauensteina** oświadczył kategorycznie, że uważa on taką instrukcję za wyraźny **rozkaz usuwania danego człowieka przez pozbawienie go życia.**

Spiecker powoływał się na to, że organizacje bojowe działały nieraz (!) samowolnie i popełniały zabójstwa niepotrzebnie. Na dowód przytoczył fakt, że gdy wydał polecenie kierownikowi organizacji Hobusowi sprowadzenia dokumentów plebiscytowych jakiegoś obywatela, zamieszkałego w Kluczborku, ponieważ zachodziło podejrzenie, że osobnik ten posiada dokumenty sfalszowane, w kilku dniach przedłożono mu dokumenty te w oryginale. Na zapytanie, w jaki sposób dokumenty ze zostały zdobyte, Hobus oświadczył: **Człowieka tego zabiliśmy i w ten sposób dokumenty zdobyliśmy.** Wówczas Spiecker miał zapowiedzieć kierownikowi, że natychmiast rozwiązuje jego organizację. Wypłacono pobory miesięczne członkom tej organizacji i rozesłano ich do domów. Przykład ten — powiedział Spiekker — na dowód, że na pierwszą wiadomość o popełnionym mordzie wystąpił on niesłychanie energicznie. (A jednak ta „Specialpolizei“, jak ją nazywał Hauenstein, działała według jego zeznań do końca r. 1921. — Red.) Na zapytanie obrony, Spiecker zawiadomił prokuraturę o morderstwie, które doszło do jego wiadomości, były komisarz Rzeszy na G. Śląsku oświadczył, że nie czynił tego, ponieważ **policja na Śląsku o mordach tych dobrze wiedziała.**

Po zeznaniach dr. Spieckera prokurator postawił wniosek, ażeby nie przesłuchiwano już dalszych świadków na temat walk śląskich. Obrońca po naradzie oświadczyli, że zrzekają się zeznań tych świadków, żądają jednak przesłuchania jeszcze dr. Hobusa.

* * *

Mimo wszelkich wykrętów przyznaje się Spiecker do tego, że utrzymywał organizację morderczą na Górnym Śląsku. Mówi on tylko o usuwaniu powstańców, lecz prawdą jest, że 1) jego specjalna trupa i inne podobne bojówki działały za frontem „Selbstschutzu“ i mordowały tam powstańców Polaków, wracających choćby tylko na krótki urlop do swych powiatów jak gliwicki, kozielski, opolski, lubliniecki; 2) w tych powiatach Niemcy mordowali nawet zupełnie **spokojną ludność polską.** Tak np. we wiosce Januszkowicach pod Koźlem „Selbstschutz“ rozstrzelał 17 mieszkańców, nie biorących żadnego udziału w powstaniu. — Red.)

Quousque tandem?



Czerwone krety pod fundamentami Rzeczypospolitej.

„Czarna Reichswehra“ była rezerwą Reichwehry.

Szczecin, 28. 4. (tel. wł.) Na jednej z ostatnich rozpraw w procesie „Femy“ b. szef sztabu Reichswehry, gen. Pawelsz, oświadczył że członkowie „Czarnej Reichswehry“ **nie byli** żołnierzami, i nazywał ją bandą itp. Jego zeznanie zbija jednak zupełnie b. major Buchdrucker, wódz kistrzyńskiego puczu „Czarnej Reichswehry“. Buchdrucker w liście do prasy stwierdził: **„Czarna Reichswehra była wojskiem, jej członkowie byli żołnierzami. Była ona wojskiem rezerwowem Reichswehry. Jej oficerowie, podoficerowi i szeregowcy popełniali tajne morderstwa w tem**

Dr. Mieczysław Jarosławski. (53

Tajemniczy chemik.

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy).

Marie schyliła się, aby go podnieść.

— Wypadło pani coś.

— Oto klucze! — podawała Janette ich kilka.

Ale Marie, która podniosła uroniony przez Janette drobiazg mieniła się na twarzy. Oczy jej nabrały naraz jakiegoś przerażenia, pierś podnosiła się coraz niespokojniej, palce, obracając złoty, cyzelowany pięknie medaljon roboty weneckiej, drżały jak w febrze.

— Skąd pani to ma?! — wydobyła wreszcie ze siebie zalęknione, rywane pytanie.

— To... mój medaljon...

— Ale... skąd go pani ma?!

— Medaljon matki.

— Matki? Czyjej matki?!

— Mojej. Tu jest we środku jej portret. Znam ją tylko z tego portretu jej młodości. Musiała być bardzo piękna.

Janette otworzyła medaljon.

Marie spojrzała na miniaturową podobiznę, zbladła, wypuściła medaljon z ręki i naraz, chwytając Janette oburącz za szyję, wybuchnęła pełną uniesień pieszczotą.

— Co to znaczy? Skąd pani zna moje imię?

— Jakżebym nie znała imienia mojej małej siostrzyczki?!

Całowała ją po twarzy, włosach, przytulała, zaglądała w oczy, usiłowała rozpoznać te rysy, wywołać w pamięci przeszłość, pieściła najczulej...

A Ninka przytłoczona nagle doznanem wrażeniem poddawała się tej ciepłej pieszczocie siostrznej z bezgranicznem zaufaniem i radością dziecka, które przez długi czas błąkało się po zimnej, obcej ulicy, zdala od swego domu rodzinnego, zdala od serc kochających prawdziwie...

Z przybocznego pokoju dolatywał chrap śpiącego człowieka — równomierny, przeciągły, czasem świszczący.

Fijołkowe światło pochłaniało sprzęty. Ciszę pokoju wypełniała czuła pieszczota siostrzanych pocałunków. A potem i to już przycichło. Dwie przytulone do siebie główki kobiece patrzyły nieruchomo w przestrzeń swych myśli — jakby z dawno, dawno malowanego obrazu.

— Zaczekaj! — zerwała się naraz Marie, podbiegła do toalety i pochwyciła z niej jakiś flakonik. Potem cicho, ledwie dostrzegalnie uchyliła drzwi gabinetu Krascowa.

— Co ty chcesz zrobić? — zatrzymała ją za rękaw Janette.

— Ninko, moja mała Ninko! Więc to ty jesteś?! Więc jesteś?!

— Tss... Ten człowiek przecie musi być wolny... Ten ranny...

Wsunęła się jak cień do wnętrza pokoju Aleksego. Janette nieruchomo, zatrzymując oddech, stała tuż koło drzwi. Nie rozumiała jeszcze, co ma się stać w tej chwili, ale przeczuwała, że to, co się stanie, jest nieuniknione. Zasłoniła oczy dłońmi i cała zamieniła się w jakiś niezwykły zmysł czucia i wsiąkania w siebie otoczenia. Wtedy zobaczyła porzuconego na kanapie w gabinecie Krascowa — Janusza i zdawało jej się, że wyciąga do niej ręce i coś cicho szepce... jakieś niezrozumiałe słyszy słowa, widzi jakieś poruszenia spieczonych warg rannego... I jedna myśl, niby nagle rozdzierającą ciemności błyskawica, rzuca jej się z mózgu do serca: on żyje! On żyje i prosi o ratunek... Poruszyła się gwałtownie, wyciągnęła przed siebie ręce, bo Janusz przecież tuż, tuż, tylko rozewrzeć ramiona, unieść go i...

W wysuwających się ramionach znalazła się Marie.

— Oto są klucze... wszystkie, jakie miał. Znajdą się tu niewątpliwie potrzebne nam. Wziełam też jego latarkę elektryczną. Przyda się.

Zdumiona Janette patrzyła na Marie, jakby nie rozumiała jeszcze, co się stało. Nagle wróciła poprzednia oszołomiająca myśl, związała się z rzeczywistością i rzuciła Janette do rąk swej siostry. Zalała je gorącemi łzami.

— Ty jesteś naprawdę moją siostrą!

— Chodźmy... — szepnęła Marie.

— A on... nie obudzi się?

— Nie obudzi się przed rankiem. Myślę, że starczy nam czasu.

Wyszły, zbiegły po schodach i wydostały się na ulicę. Po chwili pierwszą spotkaną taksówką jechały w kierunku tajemniczego podziemia.

— Znasz ty to podziemie? — pytała zalękniona jeszcze, ale już szczęśliwa oczekującą ją chwilą Janette.

— Znam je, jak wszystkie niegodziwe czyny tego człowieka — oburzała się wspomnieniem Marie. — Pracowałam tam dwa lata. Potem mnie usunął, bo przestałam mu być tam potrzebna... przestał mnie kochać...

Urwała. Janette słuchała ze zgrozą. Przeczuwała tragiczną opowieść tej dotąd obcej sobie, a teraz tak bliskiej kobiety.

— Było już zapóźno zawracać. Miał mnie całkowicie przecież w ręku. Ale... rozumiem go teraz. Ciebie sposobił do tego, czem mnie uczynił. A żeby cię lepiej ujarzmić i zamknąć w uścisku swej władzy, pogrążył cię w tej pracy. Powiedział mi kiedyś tak: gdybym usiłowała mu się wymknąć z rąk — odda mnie natychmiast w ręce sprawiedliwości: gdyby ta jednak znalazła dla mnie jeszcze usprawiedliwienie, istnieje poza nią potworniejsza sprawiedliwość — ich sprawiedliwość, która nie przebacza odstępcom I pomimo wszystko byłam mu wierna...

(Ciąg dalszy nastąpi).

przekonania, że zdrajców należy usuwać w interesie państwa“.

Dalej przyznaje świadek, że z powodzeniem tajono to wojsko rezerwowe Reichswehry. Nawet dziś nikt nie zna ani w przybliżeniu ilości, a co dopiero organizacji tego wojska, prócz tych kilku oficerów, którzy byli na miejscach kierowniczych.

*

I ten świadek przyznaje, że „Czarna Reichswehra“ na G. Śląsku załatwiała się „od ręki“ z zdrajcami. **„Zdrajcami“ nazywali Niemcy Górnoślązaków, którzy głosowali za Polską!** I rzeczywiście działo się tak, że przekonanie polskie dało w wielu wypadkach powód do popełnienia samosądu. I to Niemcy tłumaczą koniecznością państwową i samoobroną! — Red.

Z KRAJU.

1 maj nie będzie świętem magistrackiem.

Warszawa, 28. 4. (tel. wł.) Na ostatniem posiedzeniu magistratu warszawskiego wiceprezydent Szpotański postawił wniosek, aby magistrat uznał dzień 1-go maja jako dzień święta robotniczego i rozkazał w dniu tym przerwać pracę i zamknąć biura oraz zakłady miejskie. W głosowaniu wniosek ten upadł mniejszością jednego głosu. Wobec tego w dniu 1 maja przerwy w pracy nie będzie.

Konkurs literacki Zagłębia Dąbrowskiego.

Towarzystwo Artystyczno-Literackie w Sosnowcu ogłasza konkurs literacki na nowelę regjonalną, której treść ma być zaczerpnięta z życia Zagłębia Dąbrowskiego z doby obecnej lub z przeszłości. Termin nadsyłania prac upływa z dniem 31 sierpnia br. Przewidziane są dwie nagrody, pierwsza w kwocie 250 zł, druga 150 zł. Prace nadsyłać należy w sposób ogólnie przyjęty na ręce p. Wł. Mazura, dyr. Sem. Naucz. męskiego w Sosnowcu, Wawel 1.

103 zabudowań gospodarskich poszło z dymem.

We wsi Łuntypy, pow. lidzkiego, wybuchł gwałtowny pożar, który pochłonął przeszło 103 zabudowania gospodarskie wraz z całym dobytkiem. Straty wynoszą około 500.000 zł. Brak narzędzi pożarniczych utrudnił akcję ratunkową. Jeden z mieszkńców wsi, Bolesław Horoz spalił się żywcem.

Krwawy spór o komorne.

Dom przy ulicy Grossmana 6 w Łodzi stał się widownią krwawych porachunków na tle mieszkaniowem. Lokator domu tego Antoni Kochaniak ma sublokatorkę 32-letnią Bronisławę Sieradzką. Sieradzka od pewnego czasu zalegała zapłaceniem komornego i na tem tle pomiędzy Kochaniakiem a Sieradzką dochodziło do ostrych scysji. Gdy interpelowana przez Kochaniaka Sieradzka oświadczyła ponownie, iż pieniędzy nie ma, Kochaniak wpadł w taką furję, że chwyciwszy siekierę, uderzył nią Sieradzką w piers. Zalewając się krwią padła Sieradzka na ziemię tracąc przytomność. Ciężko ranną zajęło się pogotowie, sprawcą strasznego czynu zaś policja.

Samoloty dla linji Katowice-Warszawa.

W tych dniach podpisana zostanie umowa na zakup 4 aparatów Fokkera przez „Śląskie Lotnictwo T. A.“ celem uruchomienia ich na nowej linji lotniczej Katowice — Warszawa. W związku z tem, reprezentanci spółki zwrócili się z interwencją do ministerstwa komunikacji, w sprawie przyspieszenia uzyskania koncesji na uruchomienie tak ważnej dla śląskiego życia gospodarczego linji komunikacyjnej.

Dostaniemy 1.800 km. bitych dróg.

Bank Gospodarstwa Krajowego przyznał miastom i powiatowym związkom komunalnym kredyt w ogólnej wysokości 5 miljonów dolarów na poprawę i budowę nowych dróg bitych. Wysokość kredytów przyznana poszczególnym powiatom uzależniona została od istotnych potrzeb tychże. Według danych M-stwa Robót Publicznych w r. b. zostanie wybudowane 1.800 km. dróg bitych.

Wielki pożar pod Sosnowcem.

Z niewiadomych dotychczas przyczyn powstał groźny pożar w fabryce lin druciany Diethla w Dębowej Górze. Pomimo wytężonej akcji ratowniczej straży ogniowej, z Sosnowca i 15 straży okolicznych, w ciągu półtorej godziny spłonął cały budynek liniarni wraz z urządzeniami. **Straty obliczane są na sumę około 2 milj. złotych.** Po kilku godzinach udało się pożar zlokalizować, dzięki czemu uratowano resztę fabryki i sąsiadujące z nią budynki mieszkalne pracowników fabrycznych.

W przededniu wielkich strajków w Łodzi.

W Łodzi związek klasowy podjął inicjatywę wysunięcia żądań podwyżki płac w przemyśle włókienniczym. Odnosi się wrażenie, że dojść może do poważnego konfliktu między pracodawcami a robotnikami. Zanosi się również na strajk w przemyśle budowlanym.

5 skrzyń szmuglowanego tytoniu.

Na dworcu Łódź-Kaliska skonfiskowano 5 olbrzymich skrzyń ze szmuglowanym tytoniem, wartości około 10.000 zł. Przemytnika nie odnaleziono.

Uniwersytet wileński otrzymał klinikę oczną.

Ub. niedzieli odbyło się uroczyste otwarcie kliniki ocznej uniwersytetu im. Stefana Batorego, oraz oddziału ocznego wojskowego szpitala garnizonowego. Obydwa zakłady mieszczą się w pałacu Sapiehów na Antokolu. Nowy zakład powstał dzięki inicjatywie dyrektora kliniki ocznej Uniwersytetu prof. Juljusza Szymańskiego. obecnego marszałka Senatu przy wydajnej współpracy władz wojskowych.

A więc pył wulkaniczny spadł na Małopolskę.

Fachowa ekspertyza rektora politechniki lwowskiej.

Lwów, 29. 4. (Pat.) W związku z opadem brunatnego pyłu „Słowo Polskie“ w wydaniu nadzwyczajnem donosi, że analiza chemiczna pyłu, dokonana w laboratorjum dr. Westfalewicza we Lwowie pozwala stwierdzić, że osad ten jest typem pyłu wulkanicznego. Analiza wykazuje w nim składniki takie, jak żelazo, magnez i częściowo potas. Wszystkie spostrzeżenia wskazują na pochodzenie pyłu z kierunku południowo-wschodniego. Pod mikroskopem pył ten przedstawia się jako szkliwo, w którem pływają minerały wulkaniczne, które napewno od długich tygodni unosiły się w atmosferze i to na znacznej wysokości 40 nawet kilometrów zanim opadły u nas. „Wiek Nowy“ przynosi wywiad z rektorem politechniki prof. Tokarskim. Prof. Tokarski mówi m. i. Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa na podstawie pierwszej analizy mikroskopijnej można stwierdzić, iż pył ten należy do gatunku łupków wulkanicznych. Składa się on z bardzo delikatnych składników jasnych i ciemnych. Jasne złożone są przeważnie z rozpylonego szkliwa wulkanicznego, ciemne zaś ze związków żelaznych. Pierwsza analiza mikroskopijna dać więcej nie mogła ze względu na to, że w Europie nie notowano w ostatnich czasach większego wybuchu wulkanu. Przypuszczać należy, że pył ten unosił się od długiego czasu w powietrzu a napłynął najprawdopodobniej z dalekich zakątków kuli ziemskiej.

Sprzedał żonę i teściową do domu rozpusty.

Ohydnego handlarza żywym towarem ujęto w Warszawie.

Z Warszawy donoszą o ujęciu groźnego kupca białych niewolnic, niejakiego Wajcmana, pochodzącego z Kresów. Zbrodniarz ten m. i. dokonał ostatnio niezwykłej tranzakcji, sprzedał mianowicie swą teściową do lupanaru w Buenos Aires. Transakcja ta nie wyszła mu jednak na dobre, został bowiem schwytpany.

Wajcman przyjechał do Polski w r. 1926 i występował w charakterze bogatego przemysłowca amerykańskiego z Buenos Aires. Na jednym z balów publicznych poznał młodzieniec pannę pospolitą urodą. Piękność tę 16-letnie Esterę Weinitz, odznaczającą się niedziewczę odziedziczyło po matce, która mimo 35 lat mogła co do urody śmiało konkurować z córką. Wajcman zaczął bywać w domu pięknej wdowy, niedwuznacznie zdradzając zamiary poślubienia jej córki.

Wreszcie pewnego dnia oświadczył się. Przyjęto go. W parę tygodni odbył się ślub poczem młoda paraz niezwłocznie wyjechała zagranicę. W dwa miesiące później p. Weiniz otrzymała od córki i zięcia list, w którym zapraszali ją serdecznie do przyjazdu do Buenos Aires. Pani Weiniz zlikwidowała mieszkanie i wyjechała.

W parę miesięcy potem udało się p. Weiniz zawiadomić policję o tem, że wraz z córką znajduje się w domu schadzek, sprzedana przez Wajcmana, który wyjechał po nowy transport swych ofiar do Polski. Zastawiono sidła i schwytano łotra w samą porę, w momencie, gdy rozpoczął konkury do córki jednego z bogatych kupców warszawskich Racheli F.

Oficer targnął się na życie narzeczonej.

Tragiczne zajście we Lwowie.

Ze Lwowa donoszą: W ub. piątek o godzinie 3 nad ranem porucznik 5 p. art. pol. Antoni Załęski ciął szablą na ulicy Sakramentek jakąś kobietę tak silnie, że padła trupem na miejscu. W chwili, gdy posterunkowy chciał go aresztować, stawił opór i pokaleczył go cięciami szabli. Udało się go obezwładnić i sprowadzić na komendę miasta.

Okazało się, że zamordowaną została Józefa Iżewska, krawcowa. Sprawca mordu, Antoni Załęski ma lat 26 i był narzeczonym Iżewskiej. Nocy minionej Załęski i Iżewska byli aż do rana w kawiarni Centralnej, poczem poszli na ulicę Piekarską, gdzie Iżewska mieszkała. W pewnym momencie między Iżewską i Załęskim wywiązała się kłótnia, w rezultacie której Załęski zranił ciężko Iżewską.

Śmiertelnie ranna Iżewska zakończyła życie na miejscu. Por. Załęskiego przesłuchano w komisarjacie. Był on zupełnie trzeźwy i stwierdził, że powodem czynu była rozpacz. Iżewska była jego narzeczoną i Załęski chciał się z nią ożenić. Przed kilkoma tygodniami jednak wzajemne ich stosunki uległy pogorszeniu. Iżewska chciała z Załęskim zerwać. Dwaj policjanci, którzy usiłowali zatrzymać Załęskiego, są ciężko ranni.

Sprzedawała żebrakom dzieci.

Za 75 złotych uwalniała matki od niemowląt.

Przypadek naprowadził policję warszawską na ślad ohydnej zbrodniarki, która frymarczyła młodemi duszami. Jędza ta kupowała od niezamężnych matek niewygodne im dzieci, poczem „odstępowała“ nieszczęśliwe małe istoty mętom społecznym.

Otóż 18-letnia służąca Janina Mieżyńska powiła przed niedawnym czasem dziecko. Po rozwiązaniu w klinice położniczej św. Zofji przyjęła ponownie służbę. Znajomi, zaintrygowani tajemniczem zniknięciem dziecka, udali się do władz policyjnych, które wszczęły odpowiednie śledztwo. Lekkomyślna matka przyznała się, że oddała dziecko „na garnuszek“ jakiejś starszej kobiecie, wyczekującej przed portalem szpitala.

Kobietę tę, niej. Antoninę Łukę, aresztowano. Okazało się, że przefrymarczyła już cały szereg nieślubnych dzieci, biorąc od matek po 75—100 złotych, a oddając niemowlęta za stosowną opłatą przydrożnym żebrakom.

Co się stało z dzieckiem Janiny Mężyńskiej, nie wiadomo. Wyrodna matka, a bardziej jeszcze zbrodnicza jędza zasługują na dotkliwą karę.

Po rozum poszli do kobiety...

Ciekawy szczegół z białostockiego procesu komunistów.

W szóstym dniu procesu przeciw 136 oskarżonym o komunizm prokurator przedstawił sądowi znalezione w więzieniu tzw. „grypsy“, pisane przez oskarżoną Szerman, a zawierające plan obrony, jak i co każdy z oskarżonych ma zeznawać. Dokumenty te stanowią dokładnie i drobiazgowo opracowany referat, zawierający instrukcje dla oskarżonych. Wymienione są tam nazwiska tych oskarżonych, którzy mają się przyznać do przynależności do partji i zajmowanych tam stanowisk, z tem, że przyznanie to ma być wykorzystane w celu wygłoszenia przemówień polityczno-agitacyjnych w sądzie; inna grupa oskarżonych miała przyznać się tylko do przynależności do partji bez wymienienia stanowisk, następnie cały szereg oskarżonych ma wogóle wszystkiemu przeczyć. Sąd postanowił wezwać świadków: dozorców więzienia i biegłego kaligrafa dla stwierdzenia autentyczności tego dokumentu.

Ankieta „Dziennika Bydgoskiego“
w sprawie Wieży Bismarcka.

II.

Co narobił pacyfista inżynier Głowacki. — Nie tykać uczuć Niemców! — Miss Cavel. — Mare Nostrum (filmy).

Inż. Głowacki swym czysto kupieckim projektem rozbiórki wieży Bismarcka wywołał wielki hałas nietylko wśród Niemców, ale ponoć nawet zagranicą. A jednocześnie tenże inż. Głowacki jest zupełnie apolitycznym człowiekiem, który w rozmowie z podpisanym oświadczył kilka miesięcy temu, że należy tak pisać w prasie polskiej, aby nie drażnić Niemców, co czyni np. taki projekt oddania Litwinom Królewca. Zapewne inż. Głowacki przekonał się teraz, że projekty w najlepszej myśli albo przynajmniej bez złej woli podjęte wywołują hałas. I że wobec tego hasła: **quieta non movere,** co odpowiada polskiemu: **nie otwierać ran zabliźnionych,** w prasie nie zawsze mogą być przestrzegane. Gdy wyższe względy nakazują trzeba poruszyć sprawy, które nietylko miasto, ale całe narody wprowadzają we wrzenie.

Wychodząc z założenia: **nie otwierać ran zabliźnionych,** powinien **inż. Głowacki cofnąć swój projekt** i odstąpić od rozbiórki, gdyż oto **krwawi serce nietylko „Deutsche Rundschau“,** ale i całego szeregu innych obywateli polskich narodowości niemieckiej.

Ponad założenia inż. Głowackiego istnieją jednak **inne prawa moralne,** ułożone w rozmaite systemy przez największych myślicieli ludzkości, filozofów - etyków, nadewszystko zaś **nauka moralna** chrześcijańska.

Są systemy etyczne, które wychodzą z założenia, że obok przedwiecznego dobra (Boga) istniało i istnieje także przedwieczne zło. Tołstoj zaleca jako cnotę nieprzeciwstawienia się złu. Skutki tej nauki widzimy w Rosji, gdzie garstka doktrynerów, przeczących istnieniu Bóstwa, zagarnęła władzę nad setkami niemal miljonów ludności, dotkniętej ową **słodką zarazą** nauki Tołstoja, podobnej do owych gazów trujących, które pobudzają zaczadzonego do śmiechu i roześmianego wyprawiają na drugi świat.

Wyznawcy zasad Tołstoja bluźnią Kościołowi, że nie zakazuje wojny obronnej, ani kary śmierci na zbrodniarzy kryminalnych.

Nigdy Kościół rzymski nie miał nic wspólnego z owym humanitaryzmem Tołstoja i podobnie jak troskliwa gospodyni przebiera perki, aby zgniłe nie zaraziły zdrowych, oddziela złych od dobrych. Kościół rzymski nazywa się **„wojującym“,** ponieważ ani na chwilę nie spoczywa we walce ze złem. Stąd Kościół utworzył inkwizycję i wyklinał heretyków, oddawał ich władzy świeckiej na ścięcie lub spalenie i nie wypiera się tego, cokolwiekby o tem pisali i sądzili pisarze niekatoliccy.

Poruszam tu tylko dwa najjaskrawiej sprzeczne systemy etyczne. Kto ciekaw tych spraw, znajdzie ich wytłomaczenie w odpowiednich książkach. A dobrze byłoby, aby ludzie czynni w polityce z temi prawami się zapoznawali, wówczas nie byłoby tej **anarchji moralnej,** jaka bije z przemówień radnych, posłów czy z artykułów dziennikarskich.

Weźmy np. „Deutsche Rundschau“, niemiecki dziennik w Bydgoszczy wychodzący. Przed niedawnym czasem czytaliśmy w piśmie tem protesty przeciwko filmowi **„Mare Nostrum“,** obrazującemu rozboje niemieckich łodzi podwodnych przeciw handlowym i pasażerskim okrętom oraz przeciw drugiemu filmowi, obrazującemu sprawę **zbrodniczego stracenia Miss Cavel.** Oba filmy miały jako tło **prawdziwe zdarzenia,** a jednak Niemcy protestowały przeciw ich wyświetlaniu w imię haseł pacyfistycznych, w imię litości i przebaczenia chrześcijańskiego dla przeszłości Niemiec. Chamberlain poparł żądanie Niemiec, aby nie ranić uczuć niemieckich.

Tymczasem „Deutsche Rundschau“ wobec argumentów radnego dyr. Weymanna, że wieża Bismarcka rani uczucia Polaków oświadcza brutalnie: die polnische Bevölkerung ist doch kein Kindergarten! A w innem miejscu powiada D. R.: Gdyby liczyć się z uczuciami, należałoby zniszczyć zamek cesarski w Poznaniu, dyrekcje kolejowe itd. A w końcu usiłuje przedstawić Niemców jako wzór do naśladowania, gdyż w Gdańsku w dworze Artusa stoi posąg Sobieskiego a w Lipsku posąg ks. Poniatowskiego.

W książce E. Chwalewika **Zbiory Polskie** czytamy, że w Gdańsku w tzw. Ratuszu prawomiejskim wisiało do 1893 r. 8 obrazów królów polskich, które Prusacy usunęli. W Dworze Artusa jest posąg Augusta III. króla polskiego i saskiego w stroju imperatora rzymskiego, który to posąg „Deutsche Rundschau“ mylnie uważa jako posąg króla Sobieskiego.

Pomnik Poniatowskiego w Lipsku jest takim prywatnym pomnikiem, zabezpieczonym drogą prywatnych umów, jak Casa di Goethe we Włoszech. Poniatowski nie głosił haseł groźnych dla Niemiec, tem mniej moralnie złych.

Jeśli p. Matuszewski zadaje pytanie, dlaczego nie ranią uczuć zamek cesarski i dyrekcje kolejowe, to trzeba mu przypomnieć, że gmachy te ranią Polaków i raniły uczucia estetyczne wybitnych architektów niemieckich, niezależnych od Wilhelma. Jeśli ich się nie zburzyło, to ze smutnej konieczności. Kościół katolicki nieraz świątynie pogańskie przerabiał na kościoły, ale wyobrażenia bogów pogańskich pousuwał.

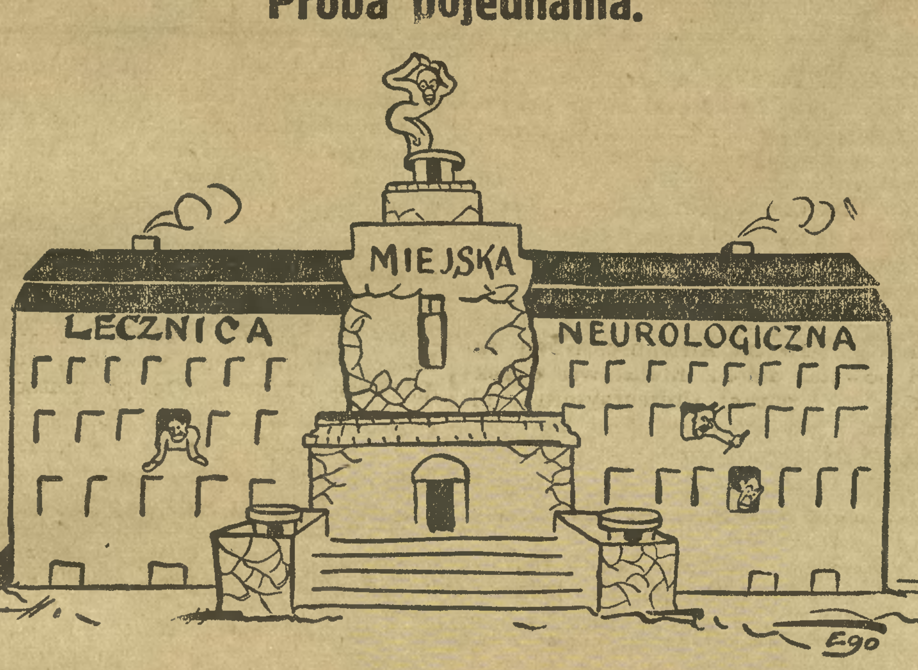
To też w sprawie wieży Bismarcka w Bydgoszczy „Deutsche Rundschau“, stosując miarę, jakiej żąda w stosunku do Niemców (Mare Nostrum, Miss Cavel) nie powinna oburzać się na Polaków, że usuwają wieżę Bismarcka, ale celem załagodzenia przykrych uczuć wywołanych postawieniem pomnika największego wroga Polaków na ziemi polskiej, powinna wystąpić z takim projektem przekształcenia tej kupy kamieni, którąby była wyrazem pojednania obu narodów.

Zamiast tego pojednania „Deutsche Rundschu“ w swym artykule wyłożyła wyznanie szowinizmu, głosząc, że większość niemiecka w 1911 r. miała prawo wznieść wieżę Bismarcka, ale w 1928 r. większość polska nie ma prawa wieży burzyć. Niema w tem uzasadnieniu D. R. ani śladu jakiegokolwiek sytstemu etycznego. Dla Niemców z obozu Deutsche Rundschau wieża Bismarcka i jej wzgórze to jakaś Łysa Góra z kultem skrajnego kannibalizmu, wobec którego egoizm narodowy szowinistów polskich jest gruchaniem gołąbków.

Uleganie pomrukom tego rodzaju polityków niemieckich okazało się w dziejach krótkich odrodzonej państwowości polskiej bardzo zgubnem.

Wobec ludzi nieuznających żadnych zasad etycznych, powodujących się jedynie instynktem krwiożerczego ssawca Kościół nie wahał się nigdy w wyborze miecza, stryczka czy stosu płomiennego. Środków energicznych nie wyrzeknie się wobec takich okazów ludzkich żaden organizator zbiorowego życia. **Apolonjusz Basiński.**

Próba pojednania.



A możeby Wieżę tak rozbudować i zamienić ją w zakład użyteczności publicznej!

Niewesołe przepowiednie na rok 1928.

Przeżywać będziemy katastrofy żywiołowe, rewolucje, przesilenia gospodarcze, klęski głodowe...

Prof. Ketty, wnuk zmarłej wróżki p. M. Delva Dilatche Otoer, która opublikowała w połowie zeszłego stulecia szereg nader trafnych horoskopów politycznych, w rozmowie z korespondentem „Neues Wiener Journal“ stawia następujący horoskop na najbliższą przyszłość:

Rok 1928 nie będzie pomyślny. Minie on pod znakiem katastrof żywiołowych, wiele będzie nędzy, wywołanej przez zaburzenia polityczne, i gospodarcze.

Powodzie, oberwania się chmur, burze, trzęsienia ziemi, nieszczęścia okrętowe, będą utrzymywały świat cały w napięciu. W Europie zdarzy się straszny w swych skutkach wybuch, drugi większy — w Ameryce. Włochy przeżyją wybuch wulkanu.

Giełda wiele ucierpi, wiele będzie czarnych piątków, gdyż w państwach przemysłowych tendencje rewolucyjne powstrzymają spokojny rozwój gospodarczy. Przesilenia i krachy finansowe doprowadzą do ruiny wiele banków europejskich.

Okres złych lat zaczął się w roku 1926 i kończy się dopiero w roku 1931. Gwiazdy nie sprzyjają naszej ziemi. Rok 1928 przyniesie gwałtowne zmiany temperatury. Zimna nie do zniesienia będą się naprzemian zmieniały z wielkiemi upałami. Niepomyślne zmiany atmosferyczne sprowadzą w niektórych krajach klęskę głodową.

Polityka Niemiec pozostanie stała: Hohenzollernowie nie powrócą na tron. Tylko należy oczekiwać wielkich strajków i niepokojów ze strony lewicy. Wybory będą miały burzliwy przebieg. Jest rzeczą godną uwagi, że Francja i Niemcy zbliżą się w tym roku. Roszczenia Niemiec o mandat w kolonjach spotkają się z przychylnem przyjęciem Francji, i Anglji, mimo sprzeciwu Włoch. Śmierć kilku wpływowych polityków przyjaźnie usposobionych do Niemiec, będzie w Niemczech boleśnie odczuta.

Dla Francji położenie nie przedstawia się pomyślnie. Wybuchną zamieszki w kolonjach, które z trudem będą opanowane.

Horyzont polityczny **Anglji** jest bardzo zaciemniony. Przeżyje ona jedynie najcięższy rok. Wmieszana w wojnę, będzie musiała wytężyć wszystkie siły, aby stłumić powstanie ludów Azji, i znaleść poparcie **w Rosji (?).** W samym kraju państwo narażone będzie na opozycję partyj robotniczych.

Włochy będą stały całkowicie pod wrażeniem strachu, który wywoła nowy wybuch Wezuwjusza, a polityka włoska popełni kilka błędów.

Rosja trwać będzie dalej w chaosie jak długo utrzyma się jeszcze bolszewizm. Lecz czerwona gwiazda sowiecka stoi w przyjaznym stosunku do prawdziwej, dziejowej gwiazdy tego kraju, która zapowiada zmierzch bolszewizmu.

Tylko **o Polsce** prof. Ketty nic nie wspomina. Miejmy więc nadzieję, że kraj nasz ominą wszystkie te klęski, zapowiadane przez niego w innych krajach europejskich

Ze świata.

Z króla włoskiego zrobili Lenina.

Zakłady monetarne we Włoszech przystąpiły niedawno do bicia nowych monet. Na monetach tych wyobrażony był król włoski. Jednak robotnicy zatrudnieni w zakładach monetarnych tak wykonali wizerunek króla, że jeżeli popatrzeć nań do góry nogami, to wystąpią zupełnie wyraźnie kontury głowy Lenina. Kiedy sprawa ta wyszła na jaw, rząd włoski zwolnił wszystkich robotników zakładów monetarnych, a dyrektor zakładów został zesłany.

Święto starców w Madrycie.

Madryt. Obchodzono tu niezwykłą uroczystość na cześć starców, którzy ukończyli lat 80, zamieszkałych w Madrycie. Jest ich w stolicy hiszpańskiej prawie cztery tysiące. Zgłosiło się na uroczysty obchód 700 starców, wśród nich wielu wybitnych polityków i publicystów. Przewodniczyła uroczystości 103-letnia staruszka. Prasa w sprawozdaniach o uroczystości podnosi, iż Madryt jest najzdrowszym pod względem klimatycznym miastem Europy i posiada największy procent starców ze wszystkich miast europejskich.

Napad generała Landino na kopalnię złota.

Nowy Jork. Nikaragwański generał Landino dokonał napadu na miejscowość Lalur, celem opanowania amerykańskich kopalń złota. W ręce generała Landino wpadły wszystkie zapasy złota oraz pieniądze. Landino uprowadził jako zakładników 4 obywateli amerykańskich i 1 angielskiego, nadto pojmał wielu robotników kopalni.

Pozatem, jak słychać, gen. Landino miał złupić wielkie składy środków żywności i inne magazyny.

Z Rosji Sowieckiej.

Liczba pożarów rośnie w zastraszający sposób.

W ostatnich czasach liczba pożarów, wywołanych przez podpalenia wzmogła się ponownie w sposób zastraszający. Ostatnio w Rybińsku na skutek podpalenia spłonęły doszczętnie wszystkie pracownie i warsztaty żeglugi wołżańskiej. W Carycynie spłonęły niektóre urządzenia portowe oraz dwa statki towarowe kursujące pomiędzy Kazaniem a Carycynem.

400 kupcom skonfiskowano majątek.

Urzędowe „Izwiestja“ opublikowały wykaz przeszło 400 kupców prywatnych, których majątek uległ konfiskacie na rzecz państwa ze względu na bankructwo firm posiadanych przez tych kupców i niemożność zapłacenia przez nich podatków.

Wielki kiermasz białoruski w Mińsku.

Przystąpiono do zorganizowania wielkiego kiermaszu białoruskiego w Mińsku, który ma być urządzony na wzór targów i wystaw międzynarodowych. W kiermaszu poza gubernjami Białorusi Sowieckiej wezmą udział również gubernja Smoleńska i gubernje ukraińskie. Według urzędowego komunikatu, na kiermaszu tym zwrócona będzie uwaga na przedmioty eksportu sowieckiego, które powinny zainteresować sąsiadujące z Białorusią państwa. Kiermasz będzie miał według projektów sowieckich, wielkie znaczenie polityczne i agitacyjne. Projektowane jest zaproszenie na kiermasz najszerszych sfer Estonji, Łotwy, Litwy, a także Polski i Niemiec. Urzędowy program przewiduje udział t. zw. Białorusi Zachodniej, czyli Ziem Wschodnich Rzeczypospolitej, przyczem specjalna uwaga poświęcona ma być udziałowi Wilna. Zarząd kiermaszu przewiduje ściągnięcie na targi mas włościańskich z Białorusi i Ukrainy. Ma to być osiągnięte przez odpowiednią agitację oraz zapewnienie zwiedzającym jak największych ulg, jak bezpłatne koleje, mieszkanie i obiady. Na kiermaszu uwzględniony będzie specjalnie dział kultury, który będzie ośrodkiem propagandy.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Szubin.

Z „Sokoła“. Praca letnia w Sokole miejscowym na nowo odżyła. Ćwiczenia odbywają się co tydzień regularnie we wtorki i czwartki o godz. 8-ej wiecz. w Domu Polskim. Zarząd i naczelnik p. Wołkow wzywa wszystkich członków oraz sympatyków, by brali czynny udział w ćwiczeniach.

Jak się dowiadujemy na ostatniem zebraniu w dniu 15 bm. uchwalono urządzic już w początkach czerwca występ latowy, którego drużyny przygotowują się w pełni. Nie wątpimy, że „Sokół“ szubiński, jak rok rocznie pokaże społeczeństwu swoją sprawność fizyczną i na nowo szeregi jego napełnią się nowymi członkami.

Z klubu sportowego „Olimpja“. Największą żywotność w pracy wychowania fizycznego okazuje K. S. „Olimpja“, który w dniu 25 bm. odbył swoje miesięczne zebranie w Domu Polskim. Najważniejszym punktem obrad były zawody P. W. i W. F. odbyć się mające w dniu 3 maja br. Program zawodów podamy w następnym numerze.

Klub Cyklistów. Drugim z rzędu klubem w naszem miasteczku, który okazuje dość wysoko rozwiniętą akcję, jest niedawno założony klub cyklistów. W ub. niedzielę klub ten urządził wycieczkę do Żnina (40 klm.), wieczorem zaś piękną zabawę taneczną w sali Domu Polskiego. Obywatelstwo nasze mało okazało jednak zrozumienia, bowiem w niewielkiej liczbie stawiło się na tę zabawę.

Zamknięcie całkowite mostu na Noteci w Turze. Z dniem 15 bm. zamknięto całowicie most na Noteci w Turze dla ruchu drogowego ze względu na bezpieczeństwo publiczne.

Licytacja na dzierżawę trawy przy drogach powiatowych. W środę, dnia 2 maja br. wydział powiatowy urządza licytację na dzierżawę trawy przy drogach powiatowych dla szós Żnin—Bydgoszcz i Szubin—Kcynia w lokalu p. Fr. Alwina, o godz. 10,15 przed południem.

Łazienki. Coraz bardziej obywatelstwo miejscowe odczuwa brak łazienek, których miasto nasze nie posiada już od 2 lat. Mimo upomnień osób wpływowych, mimo kilkakrotnych uwag w naszem piśmie, Szubin nadal jest bez łazienek a nawet niema nadziei, że będą wybudowane w przyszłym roku.

Ostatnio urządzone łazienki w szpitalu powiatowym nawet w małej części nie wystarczają i niezawsze są czynne, to też łazienki miejskie są Szubinowi nadewszystko potrzebne. Gdyby odpowiednie czynniki zechciały dołożyć nieco starań z pewnością możnaby w krótkim czasie łazienki postawić dla wygody i zdrowia mieszkańców.

Przytem należałoby nadmienić, że nie każdy ma sposobność kąpania się w domu i że przez brak łazienek naraża się na różne choroby.

Żnin.

Pobór rocznika 1907 i starszych kategorji B. odbędzie się na miasto Żnin, dnia 4 czerwca br. w Żninie, w lokalu p. Woźniakowej od godz. 7,30 rano.

Pielgrzymka do Pakości. Dnia 6 maja br. wyjeżdża ze Żnina o godz. 6 rano pielgrzymka do Pakości na uroczystości jubileuszowe Kalwarji. Osoby pragnące wziąć udział w tej pielgrzymce, winny się zgłosić u p. organisty, lub u p. Sikory, ul. Szkolna, lub też u p. Urędzianki.

Posiedzenie rady powiatowej W. F. i P. W. odbyło się dnia 25 bm. w salce posiedzeń starostwa pod przewodnictwem p. starosty Szczerbińskiego. Obecny był także p. major Zglenicki, oficer P. W. 62 pp. Na nagrody do zawodów w dzień 3 maja uchwalono tylko w zakresie lekkiej atletyki sumę 400 zł, z podziałem na Żnin 150 zł, Janówiec 125 zł, Gąsawę 75 zł i Rogowo 50 zł. Następnie omawiano sprawę budowy stadjonu w Żninie. Obecnie od kilku dni rozpoczęto pracę nad splanowaniem, poczem nastąpi ogrodzenie terenu płotem siatkowym i zadrzewienie, budowa trybun i strzelnicy. Będzie również budowana strzelnica w Gorzycach, gdzie już gmina zakupiła na ten cel 7 morgowy teren. Skład komisji budżetowej został uzupełniony i przedstawia się nast.: pp. starosta Szczerbiński, major Zglenicki, por. Baraniecki, Robiński, Lisiecki, Kruszka i Rychłowski. Rada uchwaliła, że kom. budżetowa jest upoważniona do wydatkowania sum uchwalonych przez radę w ramach przewidzianego budżetu. Kom. rewizyjną tworzą pp.: rektor Synoradzki z Żnina i nauczyciel Grus z Godaw.

Na wniosek jednego z członków, by przedsiębiorcy, którzy podejmują pracę przy boiskach i strzelnicach, zatrudniali bezrobtnych członków Tow. Powstańców i Wojaków, jednogłośnie rada się zgodziła.

Z ubolewaniem stwierdzono fakt, że z całe-powiatu jedynie miasto Żnin nie może dostarczyć podoficerowi instrukcyjnemu wolnego mieszkania, który korzysta z gościnności gminy Góra i zamieszkuje prowizorycznie w budynku szkolnym.

Z rady miejskiej. W dniu 26 bm. odbyło się posiedzenie rady miejskiej pod przewodnictwem p. Ratajskiego w obecności 11 radnych i burmistrza p. Bukowskiego. Po odczytaniu porządku obrad przewodniczący zarządził 10-minutową przerwę, celem porozumienia się nad wyborem dwóch członków magistratu. Po przerwie na wniosek r. Nagórskiego, wybór został odroczony do przyszłego posiedzenia. Po przeprowadzeniu pewnych zmian przez kom. finansową, uchwalono nową, wzorową instrukcję kasowo-rachunkową, która dla m. Żnina weszła w życie z dniem 1. 4. 28 r.

W sprawie rozbudowy miasta na majętności państwowej Góra, powzięła rada miejska uchwałę, domagać się o przekazanie miastu parcel na majętności państwowej Góra, w myśl decyzji p. prezesa Okręgowego Urzędu Ziemskiego w Poznaniu z dnia 18. III. 1926 r., którą to decyzję podał do wiadomości państwowy komisarz ziemski p. Chrostowski z Inowrocławia pismem swem z dnia 22. III. 1926 r.

Propozycję komisji budowlanej w pobieraniu podatku od zbytku mieszkaniowego 9 głosami rada miejska nie przyjęła. W sprawie podwyższenia długu w Komunalnym Banku Kredytowym w Poznaniu uchwaliła rada miejska jednogłośnie, poprosić wymieniony Bank o podwyższenie kredytu dla miasta przynajmniej do 50.000 zł, a nawyżej do 100.000 zł.

W sprawie dodatkowego wynagrodzenia z czynności przy zakładach i przedsiębiostwach komunalnych, dla urzędników na stanowiskach odpowiedzialnych i kierowniczych w myśl okólnika p. wojewody, propozycje magistratu i komisji finansowej nie przeszły.

Na koniec przychyliła się rada miejska do nagłego wniosku r. Rozy, by przedsiębiorcy prac brukarskich, przyjmowali do pracy tylko bezrobotnych z miasta, a nie pozamiejscowych.

Z walnego zebrania Banku Ludowego. W ub. tygodniu w sali p. Woźniakowej odbyło się walne zebranie Banku Ludowego. Zagaił i przewodniczył zebraniu prezes rady nadzorczej p. Krauze z Januszkowa, sekretarzował p. Jeszke, na ławników poproszono pp. Szykownego i Helińskiego. Sprawozdanie złożył dyrektor banku p. dr. Jaczyński, który m. in. zaznaczył, że obrót wynosił 9.756.132,08 zł, zyski 68.658,99 zł, straty 64.336,62 zł, do dyspozycji walnego zebrania pozostało 4.322,37 zł.

Skład członków przedstawia się następująco. na rok 1928 przechodzi 1 193 członków z 1 198 udziałami. Członek odpowiada za każdy udział 1,200 zł za zobowiązanie spółki. Ogólna zatem odpowiedzialność spólników wynosi z końcem 1927 r. zł 1.437,600. Dzięki dobrym i pewnym obrotom zyskał Bank Ludowy od lutego zastępstwo Banku Polskiego, które to udogodnienie społeczeństwo tutejsze przyjmie z zadowoleniem.

Po sprawozdaniu uchwalono jednogłośnie udzielić zarządowi i radzie nadzorczej pokwitowania. Na propozycję zarządu i rady nadz. uchwalono 11 proc. dywidendy, reszte zysku przelać do funduszu zasobowego. Następnie odczytany został protokuł z odbytej rewizji związkowej w dniu 11. 4. 28 r. przeprowadzonej przez rewizora p. Pilachowskiego, w którem stwierdza przezorne i racjonalne prowadzenie instytucji.

Uchwalono jednomyślnie zmienić t. zw. Fundusz emerytalny na fundusz waloryzacyjny t. j. obecnie 3.626,28 zł. Założono zatem fundament do powetowania krzywd, które zostały wyrządzone licznym deponentom.

Do rady nadzorczej wybrano w miejsce ustępującego na lata pp. A. Małeckiego, dentysty z Żnina, L. Łamieckiego, rolnika z Żnina i W. Grotowskiego, kupca z Żnina. W wolnych głosach poruszono sprawy mniejszej wagi, poczem przewodniczący p. Krause solwował walne zebranie.

Skazanie mordercy i włamywacza Antczaka z Szymborza.

Dnia 24. bm. toczyła się w Inowrocławiu rozprawa przeciwko **mordercy i włamywaczowi Antczakowi** z Szymborza, który ub. roku dokonał **zbrodniczej kradzieży i zabójstwa ś. p. Piernika, handlarza z Szymborza,** a pozatem 11 dalszych kradzieży z włamaniem. Świadków zawezwano 17 oraz lekarza powiatowego dr. Nikelmanna i dr. Mierosławskiego jako rzeczoznawców.

Na samym wstępie Antczak domagał się usunięcia publiczności, ze względu na wielką liczbę znajomych, **którzyby o jego zeznaniach poinformowali jego żonę.** Sąd jednak wniosek ten odrzucił. Oskarżonego bronił z urzędu adwokat dr. Wojdyłło z Inowrocławia.

Antczak na rozprawie zeznał, że krytycznego dnia w towarzystwie Maliny i Składkowskiego udał się pod zagrodę Pierników; towarzysze jego wiedzieli, że Piernikowie mają pieniądze i wyroby mięsne. Podpatrując pod oknami, zauważyli, że Piernikowa chowała pieniądze pod poduszką, a następnie, jak dwie kobiety i jeden mężczyzna opuszczali ich dom. Wykorzystując tę okazję, Antczak wpadł do mieszkania, nakrył modlącą się Piernikową poduszką, poczem porwał zawiniątko i uciekł. Razem z nim uciekał Malina, który stał na straży przy bramie, natomiast Składkowski stał pod szopą w podwórzu. Na krzyk Piernikowej zaczął złodziei gonić ś. p. Piernik, którego jednakowoż uderzono ostrym nożem w szyję, który wkrótce zmarł wskutek upływu krwi. Antczak rzucił zawiniątko w sieni, w przekonaniu, że pieniędzy w niem nie było, poczem spotkał się ze swymi towarzyszami, do których powiedział: „Ale temu, co was gonił, dałem pić!“. Oskarżony wypierał się stanowczo dokonanego czynu. Z Szymborza udali się do Mątew, a stamtąd do Kruszwicy i Strzelna gdzie dokonali kilku kradzieży. Przychwycono Antczaka przy włamaniu do Banku Ludowego w Kruszwicy i tam policja aresztowała go i przytransportowała do Inowrocławia.

Sąd po dłuższej naradzie skazał go **na 8 lat ciężkiego więzienia, utratę praw obywatelskich i oddanie przez przeciąg 10 lat pod nadzór policyjny.** Oskarżony przyjął wyrok z pewnem wzruszeniem. Prokurator wniósł o 15 lat ciężkiego więzienia.

Z POMORZA.

Pożar lasu w powiecie toruńskim.

Dnia 27 bm. powstał pożar w lesie państwowym w Karczenkach, obok Otłoczyna, pow. toruński, gdzie, jak się okazało, spaliło się około 100 hektarów trawy. Drzewostan nie został uszkodzony. Przyczyny pożaru nie ustalono.

Strajk murarzy w Chełmży.

Dnia 27 bm. u budowniczego p. Weldego Maksa w Chełmży zastrajkowało około 20 murarzy. Inni robotnicy pracy nie porzucili. Strajk ma podłoże ekonomiczne. Istnieje nadzieja szybkiego zlikwidowania strajku.

Toruń.

Nocny dyżur ma do dnia 4 maja włącznie apteka „Radziecka“, ul. Szeroka.

„Bal zielony“ w kasynie garnizonowym. „Sekcja towarzyska“ Rodziny Wojskowej koło Toruń przy współudziale sekcji zabawowej oficerskiego kasyna garnizonowego urządza w dniu 5 maja br.: „Bal zielony“, na który mają zaszczyt zaprosić pp. oficerów, ich rodziny oraz sympatyków. Początek o godz. 21-ej.

Zebranie Zw. Podofic. Rezerwy. Donosi się wszystkim członkom koła, iż w środę, dn. 2-go maja br., o godz. 19,30 odbędzie się zebranie miesięczne w małej sali „Strzelnicy“ przy ul. Przedzamcze.

Z okazji święta narodowego w dniu 3 maja br., w którym to Zw. P. R., koło Toruń, weźmie gremjalny udział, uprasza się członków o bezwzględne przybycie na zebranie miesięczne w dniu 2 maja br. do „Strzelnicy“, celem omówienia wzięcia udziału w pochodzie.

Do sokołów okręgu IV Zwraca się już teraz uwagę na zbliżający się obchód 3 maja. W każdej miejscowości, w której jest siedziba gniazda, sokolstwo powinno zająć się zorganizowaniem obchodu i przy współudziale wszystkich miejscowych towarzystw urządzić ten obchód jak najokazalej i jak najradośniej. W program obchodu powinny wchodzić: rano Msza św., pochód, akademja, po południu zabawa ludowa z popisami drużyn sokolich. Specjalnie zarządom gniazd toruńskich poleca się wczesne zaapelowanie do wszystkich bez wyjątku członków w sprawie wzięcia udziału w obchodzie 3 maja. Drużyny przysposobienia wojskowego gniazd Toruń I. II i III muszą wystąpić w komplecie. Wszyscy łącznie z dziatwą muszą mieć czapki sokole z piórami. Pióra muszą być u wszystkich jednolite. Komendę nad drużynami P. W. z trzech gniazd obejmie dowódca kompanji P. W. druh inż. Gerstmann, zaś nad drużynami nienależącemi do P. W. druh Piotrowicz, naczelnik gniazda Toruń III. Obydwaj ci druhowie, po porozumieniu się z komitetem obchodu Związku Towarzystw, zarządzą miejsce i czas zbiórki. Oddziały: konny i kołowników pozostają pod własną komendą: podczas zbiórki oddział konny należy do drużyn P. W. Oddział żeński z gniazda Toruń III, wystąpi łącznie z drużyną gniazda Toruń żeńskiego.

Znalezienie ciała noworodka. W dniach ostatnich znaleziono na polu w Brzęczce, pow. toruński, część ciała noworodka, zakopanego w ziemi. Sprawczynię policja wykryła. Jestto niejaka H. Ł.

Tczew.

Roczne walne zebranie Pożarnej Straży Ochotniczej. O godz. 20,30 w sali Hali Pomorskiej zebrało się około 30 strażaków, do których przemówił prezes p. Nadolski, dziękując im w gorących słowach za ich ofiarne poświęcenie się dla społeczeństwa. Straż nasza stawała w roku ubiegłym do walki z żywiołem ogniowym 22 razy, 48 razy sprawiała dyżury teatralne. becnie liczy 35 członków czynnych. Skarbnik p. Belau, przedstawił stan kasy, który się przedstawia następująco: Dochód 1663,16, a rozchód 1146,82, pozostaje do dyspozycji 516,34. Wynik wyborów nast.: Na miejsce opróżnione zastępcy komendanta wybrano p. Szczepanowskiego, p. Belau został kierownikiem oddziałowym a p. Gramowski sekretarzem, reszta pozostaje nadal na swoich stanowiskach. Na wniosek p. Fabjana, komendanta straży, magistrat ufundował wszystkim strażakom nowe mundury i sprowadził 300 metrów węża parcianego. O godz. 23.45 obrady ukończono.

Zebranie Tow. Opieki Dworcowej. W tych dniach odbyło się zebranie Tow. Opieki Dworcowej, zwołane przez prezesa burmistrza Wojczyńskiego. Celem powiększenia funduszów towarzystwa zebrani uprosili pp. Malewską, Grzankowską i Łojewską, aby zbierały zaległe składki członków i ofiary. Skarbnik p. Pawlikowski przedstawił zebranym stan kasy, która na 1 stycznia bf. wykazywała w dochodach 2.267,50, a w rozchodach 1.789,16 gr. Na rok 1928 pozostaje 478, 34 gr.

Stała opiekunka dyżurna p. Szwedzińska złożyła zebranym bardzo ciekawe informacje o systematycznie uprawianej wrogiej akcji pewnych żywiołów, celem paraliżowania działalności Towarzystwa. Do udaremnienia tych machinacji i zdemaskowanie niegodziwców powołano komisarza Stejkę, sekretarza Towarzystwa.

Organizatorskie zabiegi Komitetu Budowy Samolotów Sanitarnych. W salce starostwa odbyło się w dniu 20 bm. o godz. 20-ej zebranie organizacyjne powiat. komitetu budowy samolotów sanit. na Pomorzu. Zagaił obrady przy udziale 48 obywateli miasta p. dr. Licznierski. Na przewodniczącego zebrania powołano dyrektora p. Mięczyńskiego, na sekretarza protokulanta p. Dąbrowskiego. Po obszernym referacie, wygłoszonym przez dr. Licznierskiego, przystąpiono do wyboru zarządu komitetu. Na prezesa wybrano radcę Hempla, na sekretarza p. Dąbrowskiego, skarbnikiem p. Wądołowskiego oraz na członków zarządu p. dr. Licznierskiego, dyrektorów pp. Brandla, Mięczyńskiego i Garnuszewskiego, pp. Lizonia, Brejskiego, Wiśniewskiego Konrada oraz wójta p. Piaskowskiego.

Okaleczeni. W fabryce wyrobów metalowych „Arkona“ przy ul. 31 stycznia zdarzyły się dwa wypadki nieszczęliwe, mianowicie: tokarz Lipski okaleczył sobie rękę, a p. Schoenborg nogę. Jednego i drugiego odstawiono do lekarza dla założenia opatrunku.

Pożar. W poniedziałek, o godz. 7,30 wiecz. syreny zaalarmowały miasto. Przy ulicy Pocztowej Nr. 20 w wielkim domu, w którym się mieści kawiarnia „Unja“, zapaliła się słoma i drzewo od pozostawionej tam lampy w piwnicy, do której dostęp z powodu gryzącego dymu był bardzo utrudniony. Strażacy nasi jednak przy pomocy aparatów przeciwdymowych przedostali się do piwnicy i po półtoragodzinej pracy pożar ugasili.

Zawody konne w Bydgoszczy.

W ub. sobotę i niedzielę odbywały się w Bydgoszczy wielkie zawody konne Wlkp. Klubu Jazdy (oddz. bydgoski) oraz 14 brygady kawalerji. Pogoda w czasie zawodów była wspaniała, idealna. Słońce przyświecało niczem w dni lipcowe, przyczem nie było za gorąco, gdyż lekki wietrzyk stale chłodził. Publiczności było bardzo wiele, zarówno w sobotę jak i w niedzielę. Jest to najlepszym dowodem, iż imprezy te mają ustaloną bardzo dobrą markę, przyczem Bydgoszcz jest rozmiłowana w sporcie hippicznym i chętnie bierze udział w podobnych zawodach. Przytem impreza powyższa była dobrze zareklamowana, co jest zasługą inicjatorów. Oprócz dużych reklamowych afiszów, (nie wszyscy pp. kupcy chcieli wystawiać afisze — dlaczego?) koncertowały trzy orkiestry wojskowe z Bydgoszczy, Grudziądza i Chełmna, gromadząc tłumy melomanów.

Dwudniowe ub. zawody konne były znakomicie przygotowane. Jest to zasługą pułkownika Szt. Gen. p. Pożerskiego, płk. Brzozowskiego i dyr. Bauera. Gościliśmy przytem bardzo dużo gości, jeźdźców pozamiejscowych, o znanych nazwiskach. W zawodach wzięli udział jeźdźcy 2 pułku szwoleżerów, 8. p. strzelców konnych, 12 p. ułanów, 7 p. strzelców konnych, 7 p. ułanów, 17 p. art. pol. 17 p. ułanów, 4 p. art. pol., 4 p. ułanów, 1 p. strzelców konnych, C. W. Art. Toruń, 18 p. ułanów, 6 p. ułanów, 16 p. ułanów, 11 d. a. k., Szkoła Oficerska w Bydgoszczy, Konny Sokół bydgoski, i uczniowie. Pozatem wzięli udział baron Luettwitz, hrabia Dąbski, oraz kilku innych.

Jeźdź ców było powyżej 60-ciu. Mimo tak dużej konkurencji palmę pierwszeństwa utrzymali jeźdźcy 16 p. ułanów. **Ulubieńcami publiczności byli przedewszystkiem porucznik Dmochowski, 16. p. ul., rotmistrz Skupiński 16. p. ul., i rotm. Kuźmiński z 2. p. szwol.** Nazwiska tych świetnych jeźdźców nie schodziły z ust tłumnie zebranych widzów, a każdorazowy ich występ był prawdziwą sensacją. Zawody odbyły się w jaknajlepszym porządku, sprawnie i przeciągnęły się od g. 2 popoł., do g. 7 wiecz. Mimo, iż trwały one 5 godzin, widzowie się nie męczyli, wytrwali do końca, śledząc przebieg rozgrywek z niesłabnącem zainteresowaniem. Nagrody ofiarowali: Magistrat i Rada Miejska Bydgoszczy, Starostwo Bydgoskie, prezes Wlkp. Tow. Wyścigów Konnych radca Żychliński, Bydgoska Fabryka Maszyn dawn. H. Löhnert, Tow. Akc. Karbid Wlkp., Zjednoczone Fabryki Maszyn Tow. Akc. „Unja", Wydawnictwo „Dziennika Bydgoskiego", i Bank M. Stadthagen.

W konkursie dla podchorążych było 8 przeszkód do 1.05 m. wysokości. W biegu tym odnieśli palmę zwycięstwa podchorążowie: **Salomon** na Egzorcie (I-sza nagroda) bez punktów karnych w czasie 36½. **Kotliński** na Normie (II-ga nagroda) 4 p. karne w czasie 34, **Jankowski** na klaczy karej Kazi (III-cia nagroda) 4 p. karne w czasie 39. Jeźdźców udekorował płk. Pożerski w asyście płk. Brzozowskiego i dyr. Bauera. Zebrana publiczność owacyjnie oklaskiwała dzielnych podchorążych.

W zawodach imienia m. Bydgoszczy było 10 przeszkód do 1,15 m. wysokości 2,50 szerokości i to dla koni, które w takim, lub wyższym konkursie w r. 1926 -27-28 nie wygrały I-szej nagrody. Do konkursu tego stanęło 77 jeźdźców, którzy walczyli o 3 nagrody i 4 wstążki honorowe. Pierwszą nagrodę zdobył ppor. **Tuski z 17 p. ułanów** na wałachu Neos bez punktów karnych w czasie 39 s., drugą nagrodę zdobył **rotmistrz Ciechanowski z 8. p. strz. kon.,** który miał 2 pkt. karne na Leli, w czasie 51 s., oraz rotmistrz **Szeliski** przy 7 pkt. kar. w czasie 71 sek. Wstążki honorowe otrzymali podpor. **Czerniawski** z 17 p. uł. na klaczy Nimfö, rotmistrz **Kuźmiński** z 2 p. szwol. na Lumpie, por. **Cichocki** z 16. p. uł. na kasztance „Fedor", rotmistrz **Kulik** z 4 p. uł. i por. Jastrzębski z 2 p. szwol. na klaczy Mery. Nagrody i wstążki wręczył jeźdźcom wiceprezydent miasta inż. Chmielarski.

W konkursie dla członków Klubu Jazdy i pp. oficerów 14 Brygady Kawalerji było 10 przeszkód do 1.15 m. wysokości i 3 m. szerokości. Walczono o 3 nagrody honorowe, które zdobyli: **por. Dmochowski 16 p. uł., przy 4 pkt. karnych** na Gedyminie, rotmistrz **Kulik** 4 p. uł. (duga nagroda) na Ricordo 6 pkt. kar. oraz **rotmistrz Skupiński** 16 p. uł. (trzecia nagroda). W konkursie otwartym było 10 przeszkód do 1.30 m. wys. i 3.50 m. szer. Konie bez ograniczeń 3 nagr. honorowe. Pierwszą nagrodę zdobył **rotmistrz Kuźmiński** z 2 p. szwol., drugą **rtm. de Rostwe Suski** z 6 p. uł., na kasztanie „Generał", trzecią **ppor. Czerniawski** z 17 p. uł., zaś wstążkę honorową **baron Luettwitz** z Oleśnicy.

Wielką owację zgotowano bydgoskiemu Sokołowi Konnemu, który po raz pierwszy wziął zaszczytny udział w zawodach hippicznych. Nasi dzielni jeźdźcy-sokoli siedzieli dobrze na koniach, odznaczali się brawurą, jazda ich była w dobrej formie, — to też nieomal każdego jeźdźca oklaskiwano. W konkursie przysposobienia wojskowego im. komendanta garnizonu gen. brygady Thommeego było 8 przeszkód do 1 mtr. wys. i 2 mtr. szerokości. Pierwszą nagrodę otrzymał **p. Kałużny, Sokół Konny** na kasztanie Neptunie, 2-gą nagrodę **p. Kaszubowski** na klaczy Ładna, 3-cią nagrodę **p. Paliński** na wałachu „Lisie", 4-tą nagrodę **p. Niedzielski**, uczeń gimnazjalny, 5-tą nagrodę **p. Korybut Daszkiewicz,** uczeń gimnazjalny.

Na zakończenie niedzielnych zawodów popisywali się przepięknym kadrylem na doskonale ujeżdżonych koniach dzielni nasi podoficerowie 16. p. uł. pod wytrawnem dowództwem **p. chorążego Mory.**

Owa jazda pokazowa wypadła świetnie, podobała się bardzo i była entuzjastycznie oklaskiwana przez publiczność, która nie szczędziła pochwał i wysokiego uznania dla tak pięknej jazdy naszych podoficerów 16. p. uł. Dalszy ciąg wyników zawodów podamy w nast. numerze.

Dla naszej młodzieży.

Ostatnie nowości wydawnicze.

I. Nastaje pora wycieczek; serce wyrywa się do morza polskiego, do naszych niebotycznych Tatr. Naszym miłym czytelnikom polecamy gorąco II-tomowe dziełko: **Zofji Urbanowskiej „Róże bez kolców".** (Nakład księgarni Atlas).

Na tle przecudnej przyrody tatrzańskiej osnła autorka opowiadaie z niedawnej przeszłości. Bogaty angielski lord, nasz rodak, którego żądza do wolności i bogactwa zapędziła do Anglji, wraca po latach, trapiony wyrzutami sumienia do ukochanych Tatr. Tutaj, na łonie przyrody, w rodzinnem otoczeniu, odnajduje swą polską duszę i cudem swoich ukochanych, uzyskuje ich przebaczenie i wraca na ojczyzny łono. Trudno osądzić, czemu dać pierwszeństwo w układzie tej powieści, czy rozrzewniającej swą głęboką treścią fabule, czy przepięknym opisom naszych gór, ich bujnej roślinności i bogactwie świata zwierzęcego. Nietylko młodzież, lecz wszyscy, którzy Tatry znają, winni sięgnąć po to dzieło wyjątkowe, które jest odzwierciedleniem naszej kultury tatrzańskiej. Chłopcy, dorodni nasi harcerze znajdą w śmiałym i szlachetnym Henryku wzór godny naśladowania. Nie każdego stać niestety na zakup tego cennego dzieła, winne się ono **koniecznie** znaleźć w każdej bibljotece szkolnej, nawet poważnych towarzystw krajoznawczych.

II. Julja Jaworska „Jacek w Poznaniu". (Nakł. Św. Wojciecha, cena 6,— zł). Nasi harcerze mają jeszcze w żywej pamięci powieść p. t. „Zatartym szlakiem".

Wyżej polecona książka prowadzi nas na teren stolicy Wielkopolski, do prastarego, bogatego w pamiątki, Poznania. Jacek, to przybysz z innej dzielnicy, — pokochał gorąco nasz Poznań, bo go poznał w jego pamiątkach, zabytkach sztuki architektonicznej i malowniczych zakątkach.

Ile to wycieczek skierowuje się w ciągu roku do naszej stolicy nad Wartą! Zatem wpierw przeczytaj powyższą powieść, potem ruszaj w drogę do Poznania, a skoro wrócisz, na pewno jeszcze raz sięgniesz do tego „prawdziwego przewodnika po Poznaniu". Nasza młodzież powinna dla lepszego zrozumienia książki rozporządzać chociaż najprostszemi wiadomościami z dziedz. architektury.

H. Ew.

Zjazd Rady Dzielnicowej Sokolstwa na Pomorzu.

(Od naszego specjalnego sprawozdawcy.)

Wczorajszy Zjazd Rady Dzielnicowej Sokolstwa Pomorskiego był wielką manifestacją narodową w Grudziądzu.

Rano o godzinie 8,15 zebrały się na dziedzińcu gimnazjum klasycznego przy ul. Sienkiewicza liczne rzesze drużyny sokolej gniazd Okręgu grudziądzkiego, delegacje sokolstwa z całej dzielnicy Pomorskiej z całą zwierzchnością Przewodnictwa Dzielnicy Pom. na czele.

O godz. 8,30 udał się pochód przed pomnik Nieznanego Żołnierza, gdzie złożono wieniec.

O godzinie 9-tej uroczystą mszę św. na intencję sokolstwa odprawił kapelan Sokolstwa Pom. ks. proboszcz Turzyński z Gdyni.

O godz. 11-tej zagaił Zjazd prezes Dzielnicy Pom. druh Wł. Samoliński, witając przedstawicieli władz wojskowych i cywilnych w osobach pp. majora Kempińskiego, prezydenta miasta dr. Włodka i starostę pow. grudziądzkiego.

Delegatami z Bydgoszczy byli pp.: redaktorowa Teskowa, sędzia Radłowski, dr. Dobrowolski, Malczewski, rektor Kałas, Żmudziński, Wallo, Zwierzycki, Ciepłuch, Siwczak i Cyganek.

Na wstępie odczytał druh prezes Wł. Samoliński list biskupa chełmińskiego, w którym udziela ks. biskup sokolstwu **błogosławieństwa,** życząc pomyślnych obrad. Prezes Związku hr. Zamojski, usprawiedliwiając swe nieprzybycie, wyraził Zjazdowi swe życzenia.

Druh prezes dziękuje prasie z bezinteresowną agitację, a mianowicie składa p. red. Teskowej za umieszczenie sprawozdania rocznego w „Sporcie Pomorskim".

Obrady owiane były troską o zdrowie młodzieży polskiej, która obecnie potrzebuje największej opieki.

Najwięcej czasu zajęła sprawa Zlotu Związkowego, który odbędzie się w 1929 r. w Poznaniu.

Obszerne sprawozdanie podamy w jednym z najbliższych numerów „Dziennika Bydgoskiego".

Wycieczka grecka w Polsce i udział jej w Targu Poznańskim.

Niejednokrotnie wspominaliśmy o dużem zainteresowaniu sfer zagranicznych tegorocznymi Targami Poznańskimi. Obecnie dowiadujemy się, że w czasie trwania Targów tych przybędzie do Polski wycieczka greckich przemysłowców i kupców, którzy zamierzają nawiązać kontakt z tutejszemi sferami gospodarczemi; w tym celu uczestnicy wycieczki zwiedzać będą niektóre ważniejsze ośrodki przemysłowe w Polsce i jednocześnie przez kilka dni zatrzymają się w Poznaniu.

Zainteresowani w nawiązaniu stosunków handlowych z Grecją będą mogli porozumieć się z uczestnikami wycieczki w dniach 3, 4 i 5 **maja br. na Targach w Poznaniu.**

Dla bliższej orjentacji nadmieniamy, że powołani uczestnicy wycieczki greckiej interesują się importem do Grecji następujących towarów: manufaktura, wyroby żelazne jak np.: rury wodociągowe, żelazne materjały kolejowe itd. wszelkie wyroby żelazne wchodzące w rachubę przy budowie wzgl. reparacji okrętów; klepki beczkowe i butelki do wina i wódek; obrabiarki do żelaza i drzewa, maszyny rolnicze i rzemieślnicze; cement. Ponadto kilku uczestników wycieczki pragnie wejść w kontakt bezpośredni z polskimi importerami wina oraz towarów kolonjalnych i owoców, jak korynthi, figi itd.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 30 kwietnia 1928 r.

KALENDARZYK.

Dziś: Katarzyny Seneńskiej, Zofji.
Jutro: Filipa i Jakóba ap., Zygmunta kr. m.
Wschód słońca o godz. 4,32.
Zachód słońca o godz. 19,23.

DYŻUR NOCNY W APTEKACH.

Od poniedziałku 30. IV. 28. do piątku 4. V. 28. dyżurują:
Apteka Centralna, ul. Gdańska.
Apteka pod Lwem, Okole.

Wypożyczalnia książek „Lektor", ulica Gdańska 141, otwarta codziennie od godziny 8 rano do 6 wieczór Telefon 1739.

— **Muzeum Miejskie** przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10--4, w niedzielę od 11—2-giej. Obecnie w Muzeum **wystawa zbiorowa akwarel Anny Römerowej z Inflant.**

TEATR MIEJSKI.

Dziś i jutro na afiszu widowisko w 7 obrazach Z. Kruszewskiej **„Sen"** w wykonaniu **artystów b. Teatru Nowego i Reduty** w osobach pp.: Malanowicz-Niedzielskiej, Chojnackiej, Malinowskiej, Wybrańskiej, Kochanowicza, Hajdugi, Piotrowskiego, Woszczerowicza, Tylczyńskiego, Zawieyskiego, Wybrańskiego, Wiercińskiego i innych. Dekoracje Krasowskiego, inscenizacja E. Wiercińskiego, chimmy i tango układu J. Hryniewieckiej, ilustracja muzyczna E. Dziewulskiego. Początek o godzinie 8-ej, ceny miejsc zwyczajne, legitymacje zniżkowe i kredytowe nieważne. Sympatyczny ten zespół objeżdża z tem niezwykle ciekawem widowiskiem wszystkie większe miasta Rzeczypospolitej.

W środę o godzinie 7,30 dla Polskiego Związku Kolejowców arcyzabawny **„Potasz i Perlmutter"** z p. p. Łapińskim i Łuszczewskim w rolach tytułowych. Wszystkie bilety sprzedane.

W czwartek ku uczczeniu Rocznicy Konstytucji 3-go Maja odbędzie się **uroczysta akademja.**

Próby z głośnej operetki L. Falla p. t. **„Róża Stambułu"** są już na ukończeniu. Kapelmistrz Lewicki, reżyser Józefowicz i baletmistrz Fabian dokładają wszelkich starań, by premjera wypadła jaknajlepiej.

Jednocześnie główny reżyser K. Korecki przygotowuje **„Włamanie" A. Grzymały-Siedleckiego.**

Na jesień zostaną znów podniesione taryfy kolejowe. Miało się to stać już teraz. Ale rząd się rozmyślił z obawy, że wywoła tem samem nową falę drożyzny.

Kolej nie jest deficytowa, ale stosunkowo i mało donosi. Nie dziw. Tylu ludzi z tej kolei żyje i robi na niej majątki, że saldo na korzyść skarbu jest nieproporcjonalnie chude.

Czy nie dałoby się jednak chude dochody kolejowe podnieść w inny sposób, który nie obciąży ogółu, tylko kilkadziesiąt jednostek zaledwie?

Mamy tu na myśli panów defraudantów kolejowych. Dla tej kategorji współobywateli naszych kolej jest jednem olbrzymiem żerowiskiem. Powiedzmy nawet, — prawdziwą Kalifornją.

Już na samym początku naszej państwowości, afera dyrektora kolei Landsberga, była tak olbrzymią, tak niesłychaną, że aż musiano ją zatuszować. Właściwie to ona pokutuje jeszcze po biurkach prokuratorskich, ale ludzie na rzeczach się znający, uważają ją za nieboszczkę. Gdyby ją tak wskrzesić, to podobno zbyt wielu ludzi, musiałoby tem samem umrzeć w butach.

Mimo tak kłopotliwych antecedencji w tym roku odkryto w dyrekcji wileńskiej nowe manko kolejowe, w porównaniu do tamtego niesłychanie skromne, bo wynoszące zaledwie 350.000 zł. Widać więc już pewną poprawę, co podnosimy z całem uznaniem.

Gorzej prezentuje się „Orbis", który niekontrolowany przez szereg lat uszczknął skarbowi kolejowemu półtora miljona złotych.

Mniejszych pozycji nie spisałby na wołowej skórze.

Czy zatem — zamiast obciążać ludność nową podwyżką taryf kolejowych — nie należałoby raczej obciążyć tych defraudantów jakąś skuteczniejszą kontrolą?

Wtedy i bilans kolejowy się poprawi, i uspokoi się sumienie publiczne.

— **Koncert symfoniczny orkiestry i chóru Państwowego Seminarjum Nauczycielskiego.** Pod kierownictwem profesora muzyki i śpiewu, pana Małeckiego, odbędzie się w dniu 8 maja o godzinie 20 w sali Strzelnicy koncert, wykonany przez chór i orkiestrę uczniowską Państwowego Seminarjum Nauczycielskiego. Chór zaśpiewa sześć pieśni Lachmana i „Powitanie wiosny" Ogórkowskiego. Orkiestra, składająca się z 60 wykonawców, zainterpretuje Mozarta Uwerturę do Opery „Titus", słynną Symfonję H-moll Schuberta i Namysłowskiego mało znany Mazur „Podkoweczki dajcie ognia" w opracowaniu dyrygenta. Szanowne obywatelstwo zaprasza na niniejszy koncert Dyrekcja Zakładu i grono profesorów i uczniowie.

— **Prawdopodobny przebieg pogody w Polsce.** Naogół jeszcze dość pogdnie, poczem stopniowy wzrost zachmurzenia na zachodzie kraju. Na południu kraju możliwy jeszcze opad. Ciepło. Słabe lub umiarkowane wiatry wschodnie.

— **Pielgrzymka do Pakości.** Stowarzyszenie Kobiet „Jutrzenka" przy kościele św. Trójcy urządza w dniu 3 maja br., jako w dzień znalezienia Krzyża św. pielgrzymkę do Pakości. Cena podróży IV klasą w jedną stronę wynosi zł 2.30, a III klasą zł 3.10. Na podróż powrotną udzieli Komitet w Pakości zniżkę. Zbiórka w dniu 3 maja rano o godz. 5-ej przy kościele św. Trójcy. Odjazd nastąpi rano o godz. 6,40. Powrót tego samego dnia wieczorem. Udział w pielgrzymce biorą wyłącznie panie. Zgłoszenia przyjmuje się w dni powszednie u p. Baumowej, Plac Poznański 10 i u p. Raszejowej, ul. Śląska 12. Zgłosić należy się najpóźniej do 1 maja.

— **Samobójstwo.** Dnia 29 bm. o godzinie 16 popełniła samobójstwo robotnica Ćwiklińska Monika, lat 24, zamieszkała w m. przy ulicy Orła przez otrucie się lizolem. Odstawiona do lecznicy zmarła wkrótce, pomimo zastosowania środków zapobiegawczych. Przyczyną samobójstwa jak z pozostawionych listów wynika, jest zawiedziona miłość.

— **Wypadek przy pracy.** W tartaku parowym Lloydu bydgoskiego, robotnik Michał Pyrczak, przy oczyszczaniu odpadków drzewnych, usunął piłę, która pochwyciła mu rękę, urywając całkiem jeden palec u ręki oraz kalecząc go ciężko.

— **Ciężkie poranienie.** W garażu straży pożarnej, zatrudniony tamże szofer, Jan Kasprowicz, przy zarzucaniu motoru samochodu służbowego, został tak silnie uderzony korbą w przedramię prawej ręki, że doznał ciężkiego złamania przedramienia.

— **Zgniecenie nogi i złamanie kości.** Przy budowie nowej elektrowni, robotnik Marjan Skowroński, dostał się nogą między zderzaki Disla a lorkę, wskutek czego doznał zgniecenia nogi w przegubiu oraz pęknięcia kości.

— **Wypadł z okna.** Malarz, Szczepan Musiał, zamieszkały przy ulicy Wincentego Pola, będąc zajęty przy malowaniu okna na ulicy Promenada, spadł z wysokości 2.80 mtr. i doznał zranienia głowy powyżej nosa oraz zalania krwią prawej strony nerek, jak również poważnych uszkodzeń wewnętrznych.

— **Kradzież z włamanienm.** W nocy z 27 na 28 bm. nieznani sprawcy włamali się zapomocą wytrycha lub podrobionego klucza do składu krawieckiego p. Mateusza Holki przy ulicy Śniadeckich 49a i skradli większą ilość najlepszych materjałów, wartości 1.500 złotych.

Znowu niezgoda?

Zarząd Konferencji Prezesów przesyła nam **swój**

Program

pochodu w dniu 3. maja 1928 r. uchwalony przez Zarząd Konferencji Prezesów.

Zbiórka od godz. 8.30 do 8.45 na Nowym Rynku.

Wymarsz godz. 9-ta ulicą Wały Jagiellońskie, Zbożowy Rynek do grobu Powstańca Wielkopolskiego i złożenie przez Zarząd Konferencji Prezesów wieńca.

Po złożeniu wieńca dalszy pochód ulicą Jagiellońską, Gdańską, Śniadeckich na Plac Piastowski, celem wspólnego wysłuchania nabożeństwa.

Po nabożeństwie towarzystwa zrzeszone w Konferencji Prezesów, **rozchodzą się.**

Pochód otwiera Koło Bydgoskich Inwalidów,reszta towarzystw ustawia się według rok rocznie ustalonych grup pod kierownictwem sekretarza Konferencji p. Fiołki, którego zarządzeniom powinny się podporządkować.

Zarząd Konferencji Prezesów apeluje do patrjotycznych uczuć całego polskiego społeczeństwa, ażeby gremjalnie wzięło udział w pochodzie, nie wyłączając ani jednego sztandaru, dokumentując tem samem polskość naszego grodu.

Za Zarząd Konferencji Prezesów:

(—) **Małecki** prezes. (—) **Fiołka** sekretarz.

* * *

Wojsko i wszystkie organizacje przysposobienia wojskowego (Sokół, Powstańcy i Wojacy itd.) urządzają **odrębny pochód,** w którym tylko mała grupa towarzystw z niezrozumiałych przyczyn udziału nie bierze.

Sokoli, Okręgu V.

Z okazji święta narodowego zarządzam **zbiórkę gniazd ze sztandarami w dniu 3-go maja o godz. 8,30** w Resursie Kupieckiej przy ul. Jagiellońskiej.

(—) **Malczewski,** prezes Okręgu.

Wpadł z rowerem do Brdy.

Dnia 27 bm. o godz. 9-ej rano, ulicą Herman Frankego, tuż nad samym brzegiem rzeki, jechał na rowerze jakiś 15—16 lat liczący chłopiec, trzymając w jednej ręce tekę, a drugą kierował rowerem. Naraz nawprost domu nr. 7 w pobliżu restauracji Ścigalskiego, stracił równowagę i wpadł wraz z rowerem do rzeki. Szczęściem zauważył to, będący w pobliżu jakiś młody człowiek, który zdjął wiszący opodal pierścień ratunkowy, rzucił go tonącemu już chłopakowi i przy pomocy p. Rozalji Podorzymskiej, właścicielki znajdującej się tamże magli oraz jakiegoś starszego pana, wyciągnięto z wody już prawie nieprzytomnego chłopaka, którego położono na ziemi i zabrano się do ratowania. Tymczasem nadjechała z przeciwległego brzegu łódź, która wyłowiła z wody rower i teczkę chłopca.

Przyprowadzony do przytomności chłopiec, otworzył oczy, mówiąc: „Już mi lepiej, już dobrze", a następnie zerwawszy się nagle, zapytał ze strachem: „gdzie mój rower, gdzie moja teka?..." a otrzymawszy takowe, siadł na rower, a za nim na tymże rowerze, ulokował się ów młody człowiek, który go wyratował i razem odjechali, nie mówiąc nikomu nic o sobie, tak, że dotychczas nie stwierdzono nazwiska chłopca. Zbawca chłopaka musiał być jego znajomym.

Celem uniknięci na przyszłość podobnych wypadków, pożądanem byłoby, aby władze zabroniły rowerzystom pod surową odpowiedzialnością jeździć tuż nad brzegiem. Często się widzi, że młodzież wprost szuka nieszczęścia, popisując się swą odważną jazdą nad samym brzegiem rzeki.

Pokłosie niedzielne.

Nawet poeci nie mogliby wyśpiewać piękniejszego dnia, jakim obdarzyła nas wiosna wczorajszej niedzieli. Słońce rzucało ciepłe promienie które wywarły zbawienny wpływ na schorzałe dusze ludzkie. Wszędzie radość — radość! Wrażliwi na piękno natury ludzie, uciekali z domów i przez cały dzień niemal rozkoszowali się cudnem zjawiskiem: odradzającą się w szybkim tempie naturą. Ogrody miejskie były zapełnione, a ławki gięły się od ciężaru ścieśnionych na nich osób. Poraz pierwszy w tym roku był koncert południowy 3 orkiestr wojskowych na Placu Wolności.

Również odżyły nasze piękne miejsca wycieczkowe, w które okolica Bydgoszczy tak bardzo obfituje. Prawdziwe pielgrzymki ciągnęły w stronę Rynkowa, ale też i w Smukale i Opławcu nie brakło wycieczkowiczów. Wszędzie ruch — wszędzie życie!

Zawody konne Klubu Jazdy cieszyły się wielką frekwencją i były nie tylko niezwykłem wydarzeniem towarzyskiem, ale też i sportowem. Piękna pogda przyczyniła się niewątpliwie do tego, że zabawy, urządzone zarówno w sobotę, jak i w niedzielę, się nie udały.

Wielki ruch panował przy wieży Wolności, dokąd urządzono prawdziwą pielgrzymkę. Jednakowoż nie pozwolono zbliżyć się do wieży.

— **Walka dwóch dziewczyn o kawalera.** Pana Stecia H. lat 20 i p. Mania M., lat 25, obydwie bez stałego miejsca zamieszkania, w sobotę, dnia 28 bm. zapoznały się na ulicy z pewnym młodym adonisem, do którego zapałały pełną temperamentu „sympatją". I wśród miłej rozmowy, poprowadziły swego „rycerza" do lasku przy ulicy Gdańskiej (zakochani zawsze lgną do przyrody). Lecz tam z ściśniętem sercem zauważyła Stefcia H., że jej „sympatja" zwraca swe aefkty w stronę jej przyaciółki, postanowiła więc „rycerską" walką rozstrzygnąć prawo do względów „rycerza", którego prosiły, aby zechciał im sekundować. I rozpoczął się między rycerskiemi niewiastami pojedynek na torebki, paznokcie, puderniczki itd. Walka była tak zawziętą, że dopiero policja położyła jej kres, osadzając wojownicze niewiasty w areszcie, celem wytłomaczenia im, że „pojedynki" są ustawą wzbronione.

— **Kradzież zegarka.** Niejaka Janina Jankowska, kobieta lekkich obyczajów, zamieszkała przy ulicy Sierocej 13, skradła na szkodę Antoniego Górskiego, zamieszkałego przy ulicy Chełmińskiej 23, złoty zegarek wartości 250 zł oraz 170 zł w gotówce. Po przeprowadzonych przez policję śledczą dochodzeniach odnaleziono zegarek u Bernarda Stepki, zamieszkałego przy ulicy Grunwaldzkiej 60, który to Stepka podczas przeprowadzania rewizji znajdował się u Jankowskiej. Z skradzionej gotówki odebrano jeszcze Jankowskiej 154 zł 90 gr.

— **Ujęcie oszusta podatkowego.** Policja śledcza w Bydgoszczy aresztowała niejakiego Moszka Rosenbluma, zamieszkałego przy ulicy Garbary 7, który dopuszczał się różnych oszustw na tle podatkowem, a mianowicie: przedstawiał się on jako członek komisji szacunkowej przy Urzędzie Skarbowym i naciągał na pieniądze. W ten sposób oszukał on prawdopodobnie wiele osób. Znaleziono również w jego mieszkaniu kilka pieczątek firmowych, jak „Marcinkowski Kazimierz, ul. Długa 16", „E. Seelig, Pakość, ul. Klasztorna 164" i „Hirsz Borowitz, Gdańsk". Wszyscy, którzy zostali poszkodowani prze Rosenbluma, zechcą zgłosić się w oddziale policji śledczej, Jagiellońska 21, pokój 71.

— **Niedoszły samobójca.** Niejaki Roman W. lat 26, zamieszkały w Jadownikach pow. żniński, straciwszy na pewnej dzierżawie około 1.000 zł, tak się tem przejął, że postanowił odebrać sobie życie. Przybył więc dn. 28 bm. do Bydgoszczy, i widocznie dla nabrania odwagi do wykonania powziętego zamiaru, pił całą noc w pewnym lokalu, z którego wyszedł dopiero o godzinie 5-tej rano. Gdy doszedł do mostu królowej Jadwigi, przystanął na nim czas dłuższy, rozmyślając widocznie, co robić, lecz alkohol, ten wróg ludzkości, podsunął mu szatańską myśl, pod wpływem której przeskoczył barjerę mostu i rzucił się do Brdy. Na szczęście jednak, wbrew swym intencjom, został wyłowiony i ulokowany w areszcie policyjnym.

Baczność, Sokół żeński.

Plenarne zebranie odbędzie się w środę, 2 maja wieczorem o godzinie 7,30 w Resursie Kupieckiej.

Wykład p. profesorowej Albrychłowej.

Uprasza się o liczny udział.

PROGRAM W KINACH.

Kino **DOMU KATOLICKIEGO** (Miedza 2, **„Bogowie, ludzie i zwierzęta"** podług Ossendowskiego. Bilety dla młodzieży szkolnej są już od 40 gr., a dla dorosłych od 60 gr. do 1.60 zł.

KRISTAL. Dziś, w kinie „Kristal" ukaże się kobieta, o której mówi cały świat, pomimo, że ciało jej jest barwy ciemnej. Ukaże się w filmie osnutym na tle powieści Marice Dekobry w roli **„Czarnej Venus"**, tancerki o niezwykłej budowie, tańczącej bez porównania najlepiej wśród tancerek świata, na tle przepychu Paryża, wśród nocy tej stolicy świata. Gra piękna, gibkość, zręczność, powiewność i elastyczność ruchów zachwyca i zadziwia, a treść obrazu pochłania widza całkowicie. Nadprogram: dziennik Pathe i tygodnik Gaumonta.

NOWOŚCI. Od dziś, dawno oczekiwane arcydzieło filmowe polskiej produkcji p. t. **„Huragan"** — wstrząsająca tragedja walk Narodu Polskiego o niepodległość. „Huragan" pokazują bez przerwy trzeci miesiac w Warszawie w najpierwszym kinie „Splendid"! Główne role w tym głośnym filmie kreują Renata Rene i Zbyszko Sawan.

MARYSIEŃKA. Dramat z życia pt.: „Skazańcy". Film ten wprowadza widza w świat przestępców wyłączonych za najrozmaitsze zbrodnie poza nawias społeczeństwa. „Skazańcy" są dramatem psychologicznym, wstrząsającym głębią przeżyć. Realizacja obrazu oraz gra — pierwszorzędne.

CORSO. Dziś premjera egzotycznego filmu p. t. **„Bohaterka sensacyjnego procesu"**. Akcja rozgrywa się w odludnych okolicach Afryki. Prócz tego, jak zwykle, wesoły nadprogram.

Z ostatniej chwili.

Warszawa, 29. 4. (Pat.) P. min. Rolnictwa Niezabytowski wyjechał w niedzielę dn. 29. bm. do Poznania, celem zwiedzenia miejscowych Targów. Z Poznania uda się p. minister do Gdyni, skąd powróci do Warszawy w środę d. 2. maja.

Dalsze wstrząsy podziemne w Bułgarji.

Sofja, 29 4. PAT. Wczoraj popołudniu w Filipopolu i okolicy dały się odczuć trzy wstrząsy podziemne. Ostatnie wstrząśnienie, które nastąpiło o godz. 20, było najgwiałtowniejsze i zostało odczute w Starej Zagorze, Chaskowie, Bazardzikowie, a najsilniej w Sofji i okolicy. Wczorajsze wstrząsy podziemne nie wyrządziły jednak żadnych strat i nie pociągnęły za sobą ofiar w ludziach. Do Sofji przybyła włoska misja sonitarna pod dowództwem trzech oficerów. Niemal niezwłocznie misja odjechała do okolic, objętych klęską.

Masowy wyrok śmierci w Bułgarji.

Wiedeń, 29. 4. (Pat.) Według doniesień z Sofji, wczoraj zapadł wyrok w procesie przeciwko emigrantom bułgarskim, oskarżonym o akcję wywrotową. Na mocy tego wyroku 9 oskarżonych — w tem dwóch byłych ministrów rządu Stambulińskiego — skazani zostali na śmierć przez powieszenie, 19 na dożywotnie więzienia, 9 oskarżonych uwolniono, a kilkunastu oskarżonych skazano ze względu na ich pobyt zagranicą in contumace.

Straszliwy huragan w Ameryce.

Paryż, 29. 4. (Pat.) „Herald" donosi z Nowego Jorku, iż szalejący na południowem wybrzeżu atlantyckiem huragan spowodował śmierć 12 ludzi i wyrządził miljonowe straty, zniszczył wiele nieruchomości i sparaliżował całkowicie żeglugę. Na Florydzie 6 000 osób zostało bez dachu nad głową.

PROGRAMY RADJOFONICZNE.

WTOREK, 1 MAJA.

Poznań (344,8). Godz.: 7,15—7,30: „Gimnastyka poranna" — p. Waxman. 13,00—14,15: Koncert gram. W przerwie konc. not. giełdy pien. 14,15: Kom. PAT. 17,00—17,20: 29-ta lekcja języka ang. — dr. Arend, lektor U. P. 17,20—17,45· Odczyt. 17,45—19,00: Koncert muzyki franc. w wyk. Zofji Ossendowskiej i Jadwigi Zalewskiej. (Transm. z Warsz.). 19,00—19,15: Nadpr. — p. Janusz Warnecki, art. T. P. 19,30—22,30: Transm. opery z Katowic. 22,30—22,50: Sygnał czasu, nadpr. — p. J. Warnecki, art. T. P. 22,50—23,00: Kom.: meteor. i PAT. 23,00—24,00: Muzyka tan. z „Palais Royal".

Warszawa (1111). Godz.: 12,00: Sygnał czasu, kom. lotn.-meteor., hejnał z Wieży Marj. w Krak. oraz nadpr. 15,00—15,20: Kom. meteor., gosp. i nadpr. 15,20—15,30: Przerwa. 15,30—16,00: Odczyt: „Wielka Emigracja" — prof. Henryk Mościcki. 16,00—16,25: Odczyt: „Polska wsółczesna" — prof. Aleks. Janowski. 16,25—16,40: Nadpr. i kom. 16,40—17,05: Odczyt: „Sport i wychowanie fizyczne". 17,05—17,20: Przerwa. 17,20—17,45: Transm. odczytu z Poznania. 17,45—18.45: Koncert muzyki franc. w wyk. Zofji Ossendowskiej (skrzypce) i Jadwigi Zalewskiej (fortepjan). 18,45—18,55: Rozmaitości. 18,55—19,05: Przerwa. 19,05—19,15: Kom. rolniczy oraz transm. z Krak. not. giełdy zboż. krak. 19,20: Transm. z Opery katowieckiej. W przerwie biuletyn „Messager Polonais" w języku franc. 22,00—22,05: Sygnał czasu i kom. lotn.-meteor. 22,05—22,20: Kom. PAT. 22,20—22,30: Kom.: polic., sport. oraz nadprogram.

Baczność, Członkowie Ch. Z. Z.

Chrześcijańskie Zjednoczenie Zawodowe bierze udział w uroczystościach narodowego święta 3 Maja.

Zbiórka członków w dniu 3. V. o godz. rano w „Ognisku" przy ulicy Jagiellońskiej.

Udział każdego członka w pochodzie i uroczystości jest konieczny.

Piotrowski, przewodniczący Zarządu Okręgowego Ch. Z. Z.

Bigoński, Prezes Konferencji zarządów i mężów zaufania Ch.. Z. Z.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie. Przypominamy o dzisiejszem plenarnem zebraniu w hotelu Lengninga. Wobec bardzo ważnych spraw przybycie wszystkich członków konieczne.

Towarzystwo Uczniów Kupieckich. Dziś, w poniedziałek, 30 bm., zbiórka na stadjonie miejskim.

K. S. A. „Siła". Schadzka koleżeńska w środę, o godz. 8 wiecz. w lokalu p. Szarafińskiego, ul. Hetmańska. Komplet wszystkich członków konieczny.

Zarząd XXI okręgu Wlkp. Związku Kół Śpiewaczych w Bydgoszczy. Zebranie zarządu oraz członków komisji zjazdowych odbędzie się w środę, 2 maja o 20-ej w lokalu Resursy Kupieckiej.

„Sokół" I. (oddział młodzieży). Ćwiczenia młodzieży odbywają się co wtorek i piątek, o godz. 18 w sali przy ul. Kordeckiego. Tamże przyjmuje się nowych członków.

„Sokół" VIII. Posiedzenie miesięczne odbędzie się 1 maja, o godz. 20, posiedzenie zarządu o 19 w Strzelnicy. Komplet konieczny.

Stow. Młodz. Polskiej „Wolność"! Zebranie zarządu dziś, o godz. 7 wiecz. w szkole na Bielawkach.

Bydgoski Klub Pływacki. Nadzwyczajne walne zebranie 7 maja, o godz. 7,30 wiecz. w kasynie kolej. przy ul. Zygmunta Augusta.

„Harmonja". We wtorek, 1 maja, punkt. o godz. 19,30 zebranie zarządu, o 20-tej zebranie miesięczne a o 21-ej lekcja śpiewu. Komplet pożądany.

Bydg. Tow. Wioślarskie. Plenarne zebranie w poniedziałek 30 bm. o 8-ej w hotelu Lengninga. Na porządku obrad ważne sprawy; liczne przybycie konieczne.

S. M. P. „Gwiazda". Dzisiaj, o godz. 8 zebranie zarządu. W sobotę, o godz. 7,30 uroczyste plenarne zebranie, które na członków wraz rodzicami oraz sympatyków spraw młodzieży jak najuprzejmiej zapraszamy.

Bydgoskie Tow. Cyklistów. Dziś, w poniedziałek, 30 bm. odbędzie się trening na szosie Szubińskiej. Zbiórka o godz. 6 wiecz. przy koszarach ułańskich.

Zebranie Związku Niższych Funkcjonarjuszy Państwowych R. P., koło Bydgoszcz we wtorek, 1 maja, o godz. 7 wieczorem przy ulicy Poznańskiej 20.

Cech obuwniczy. W poniedziałek, 30 bm., o godz. 7,30 w sali Mellera, powtórne nadzwyczajne walne zebranie, celem uchwalenia statutów cechowych, bez względu na ilość przybyłych członków.

Bydgoski Klub Wioślarek. Plenarne zebranie we wtorek, dnia 1 maja br., o godz. 8 wiecz. w sali hotelu Lengniga, Długa 56. Obecność wszystkich członkiń pożądana. Po plen. zebraniu posiedzenie komisji pływackiej.

Baczność, muzycy, należący do orkiestry Tow. Powst. i Wojaków Bydgoszcz „Macierz" są proszeni na zebranie wraz z zarządem, które odbędzie się w poniedziałek 30 bm. o 8-ej w lokalu p. Kocerki, ul. Kordeckiego 1, róg Św. Trójcy, celem zbadania działalności.

Bydgoskie Tow. Cyklistów. Zebranie miesięczne jutro 1 maja w Resursie Kupieckiej o godz. 19. Ważne sprawy.

„Sokół" V. Okole—Wilczak. Ćwiczenia gimnastyczne i piramidy dziś, o 7 w sali przy ul. Kordeckiego.

Bydgoskie Klub Kolarzy. Zebranie miesięczne we wtorek, 1 maja, o godz. 8 wiecz. w lokalu Klubowym, ul. Marcinkowskiego 1. Z powodu zbliżających się wyścigów obecność wszystkich pożądana.

Tow. Kat. Czeladzi Rzemieślniczej. Zebranie plenarne w środę, o godz. 7,30 w Domu Czeladzi. Na porządku obrad interesujący wykład i sprawa wycieczki do Warszawy. Uprasza się o jak najliczniejsze przybycie członków oraz sympatyków.

Klub Mandolinistów „Lirenka". Walne zebranie we wtorek, 1 maja, o godz. 8,40 wiecz. w lokalu p. Nowaka, ul. Toruńska 184.

Zebranie plenarne we wtorek, 1 maja, o godz. 8 wiecz., zebranie zarządu dziś, o godz. 8 wiecz. u kolegi prezesa.

Tow. śpiewu „Lutnia". We wtorek, dnia 1 maja br., o godz. 8 wicz. zebranie plenarne w lokalu kol. Jarnatha, ul. Jana Kazimierza 5.

Sympatycy oraz goście mile widziani. Kandydatów przyjmuje się na każdej lekcji, we wtorki i piątki, o godz. 8 wiecz.

Oddział kolarzy „Sokół" V. We wtorek, 1 maja, o godz. 17,30 zebrania miesięczne (Stara Bydgoszcz) u p. Wicherta. Z powodu ważnych spraw komplet pożądany.

„Sokół" XVII. konny. Zawodnicy, chcący brać udział w konkursach hippicznych 3 maja stawią się na lekcje jazdy konnej od dziś, poniedziałku, 30 bm., codziennie do występu o godz. 5—6 popoł. w koszarach 16 p. ułanów. W zawodach powinien każdy z druhów brać udział.

K S. „Astorja". Trening lekkoatletyczny dziś, w poniedziałek na stadjonie miejskim.

Bank Polski płacił w dniu 30. 4. 28. za:

dolary amerykańskie	8,85—8,84
funty szterlingów	43,32
franki szwajcarskie	171,11
franki francuskie	34,95
marki niemieckie	212,32
guldeny gdańskie	173,30
szylingi austrjackie	124,93
liry włoskie	46,81
korony czeskie	26,31

Ceduła urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 27 kwietnia 1928 roku.

8% dolarowe listy Pozn. Ziem. Kred.	96,50—00,00 (za 1 dolar.)
6 proc listy żytnie Pozn. Ziem. Kredyt.	33,00
5-proc. Pożyczka konwesyjna	00,00—66,25
5 proc. Pożyczka premj. serja II	79,50—,00
Cegielski H. I. em.	52,00—53,00
Herzfeld — Viktorius I em.	53,00—
Dr. Roman May I—V em.	113,00— 114
Unja (daw. Ventzki) I—III em.	00,0 27,—

Stan wody w Wiśle w dniu 30 kwietnia rano: Zawichost 1,66, Warszawa 1,76, Płock 1,9, Toruń 2,43, Fordon 2,45, Chełmno 2,40, Grudziądz 2,66, Korzeniewo 3,06, Piekło, 2,55, Tczew 2,60, Einlage 2,30, Schiewenhorst 2,44.

KALENDARZYK TEATRALNY.

Poniedziałek, 30. 4., o godz. 8: **„Sen"**.

Wtorek, 1. 5., o godz. 8: **„Sen"**.

Środa, 2. 5., o godz. 7,30: **„Potasz i Perlmutter"** (wszystkie bilety sprzedane).

Czwartek, 3. 5., o godz. 8: **Uroczysta akademja ku czci rocznicy Konstytucji 3 Maja.**

Piątek, 4. 5., o godz. 8: **„Róża Stambułu"**.

Niedziela, 6. 5., o godz. 8: **„Róża Stambułu"**.

Napisowy wiersz tłusty 20 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy. 5 cyfr = 1 słowo — i, w, z, a = każde stanowi słowo.

DROBNE OGŁOSZENIA

Ogłoszenia większe pod niniejszą rubryką oblicza się na mm o 100% drożej.

Dla poszukujących posady 20% zniżki. — Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9 przed południem.

SPRZEDAŻE

86 mórg
pszenna rola, dom 4 pokoje, inwentarz kompletny cena 30 tys. wpłaty 20 tys. zł sprzeda Sokołowski, Plac Wolności 2. (5988)

Gospodarstwo
100 mórg pszennej ziemi, w tem 12 mórg łąki, budynki masywne, 4 konie, 4 wozy, 15 sztuk bydła, 10 świń i wszystkie narzędzia. Czyste od hipoteki. Cena 65 tys. polece Biuro, Świętojańska 6, tel. 1774. (11018

Majątek
150 mórg pow. Chełmno, ziemia pszenno-buraczana, inwentarz martwy kompletny, żywy 5 koni, 1 źrebak, 16 sztuk bydła, 20 świń. Budynki gospodarcze jak i dom mieszkalny 6 pok. w dobrym stanie. Od miasta 9 km., od stacji 3 km. szosa w miejscu. Cena 80.000 zł. Oprócz tego wielki wybór innych majątków poleca „Polonja“ Bydgoszcz, Dworcowa 17, tel. 698. 6004

Dom
komfortowy blisko Placu Wolności. wolne 5 pokoi przy wpłacie 50—60 tys. złotych sprzeda Sokołowski, Plac Wolności 2. (5987

Dom
z wolnem mieszkaniem 4 pokoje i ogród, cena 10 tys. złotych. Dom 23 mórg pola, 3 pokoje wolne cena 7500 zł sprzeda Sokołowski, Plac Wolności 2. (5986)

2 domy
nowoczesne z 2 składami dochód miesięczny 1.200 zł., cena 130.000 zł., dom 2 piętr. w centrum z 2 składami dochód 800 zł. cena 80.000 zł., dom nowoczesny 2 piętr., cena 55.000 zł., dom 1 piętr. z składem cena 12.000 zł i dużo innych poleca „Stella“ Dworcowa 64. 6033

Dom
z 3 pokojowem mieszkaniem na sprzedaż. Zapytać ul. Jasna 23. 6021

Skład
rowerów w dobrem położeniu miasta, blisko Bydgoszczy za bezcen do oddania. Wiad. w Dz. Bydg. 11150

Dźwig (winda)
ciężarowa na 200 kg. z motorem i aparatami na prąd do sprzedania. Zgł. Sibilski, Poznań, Poplińskich 3. (11165

Oberża
14 mórg ziemi zaraz na sprzedaż. Zgł. do filji Dzien. Bydgoskiego pod „Oberża“. (6036

Samochód
„Piccolo“ 2 osobowy tanio na sprzedaż. Gdzie? wskaże Dz. Bydg. (11108

Stoły
rozsuwane tanio do nabycia w stolarni. Kaszubska 32. 11095

Kanapy
otomany, leżanki, materace, garnitury klubowe tanio na raty. Tapicernia, Jagiellońska 4, drugie podwórze. (11113

Używane
ale dobrze utrzymane i sporządzone meble, jak: szafy, stoły, komody, szafonierki, kanapy na sprzedaż w stolarni przy ul. Mazowieckiej 43, podw. 11125

Klacz
6-letnią średniej miary sprzedam. Mińska 11. 11141

Sprzedam
z powodu śmierci męża, ciężkiego pełnokrwistego konia i wóz. Dąbrowska. ul. Karpacka 12. (11146

Rower
damski, wolny bieg sprzedam Dr. Warmińskiego 3, podwórze. (6013)

Wózek
dziecięcy s portowy okazyjnie na sprzedaż. Wrocławska 3, prawo. (11092

Skrzynie
próżne każdej wielkości tanio na sprzedaż. B. Jączkowski, Gdańska 16—17, biuro instalacji elektrotechnej, tel. 930. (5996

Wóz
wyjazdowy zaraz na sprzedaż. Płotka, 3 Maja 16. 5018

Rower
wyścigowy sprzedam. Poznańska 6, fryzjer. 11140

Halo 1025!
Magazyny mebli górnośląskich. Bydgoszcz, Śniadeckich 56 (tramwaje i samochody) z obu dworców 32 i 33, stała okazja, zakup, zamiana i sprzedaż, komisowa, nowe i używane jadalki, sypialki, salониki, pokoje męskie, pianina, maszyny do szycia (Singera), wózki sportowe, gramofony szafkowe, maszyny do pisania, kasy żelazne, dogodne warunki spłaty, gwarancja długoterminowa, fachowa obsługa, własne warsztaty i reperacja, biura czynne od 9—1 i 4—9. R. Janoszke, właściciel. (11167

Maszyny
do szycia Singera i inne można nabyć u fachowca przy gwarancji od 1—2 lat po 75—300 zł — rower męski z wolnym biegiem 100 zł — gramofony po 40—55 zł, wózki dziecięce od 15—40 zł — meble jak kuchnie, szafy, krzesła, zegary ścienne, kieszonkowe, obrazy, lustra po bardzo niskich cenach oferuje Dom Górnośląskow ul. Śniadeckich 6 a, J. Kuberek. 11124

Najlepsza
okazja zakupu na raty lub na zamianę używanych lecz dobrze utrzymanych mebli w wielkim wyborze. Dębowe sypialki 825 zł, biała sypialka 750 zł, prima orzechowa jadalka, dębowe jadalki, męskie pokoje, kanapa pluszowa z pięknem obudowaniem orzechowem, lustra, maszyna do szycia Singera mosężna, bufety, regały do książek, biurka, garnitury pluszowe, pluszowe kapy, kanapy pluszowe, leżanki, szafy do rzeczy, szafonierki, umywalki, wanny do kąpania, garnitury koszykowe, wszelkiego rodzaju stoliki ozdobne, antyki, bieliźniarki, łóżka 15 zł, łóżka dziecięce 13 zł, pierzyny 35 zł, materace skrzyniowe czerwone 30 zł, stalugi 10 zł, wózek ręczny 38 zł, waga decymalna 25 zł, lekki wóz z płytą 110 zł, rower damski 125 zł, wózek dziecięcy 45 zł, jak nowy rower męski na sprzedaż. Okole, Jasna nr. 9, tylny dom parter lewo, siedem minut od dworca. 11132

Maszyna
ponczosznicza okrągła z 2 cylindrami, zupełnie nowa na sprzedaż. Of. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2, pod „Nowa maszyna“. (5995

Pra wdziwe
młode wilki na sprzedaż. Dworcowa 18a. 5993

KUPNA

Szukam
do kupna domów, gospodarstw, majątków, rzeźnictw i objektów każdego rodzaju Sokołowski, Plac Wolności nr. 2. (5985)

Poszukuję
kupna nieruchomości w Bydgoszczy około 500 mtr. kwadr., zabudowanie, nadające się na urządzenie fabryki wyrobów drzewnych. Szczegółowe oferty tylko bezpośrednio od właścicieli pod „Drzewo“ do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2. 6061

POSADY WOLNE

15—20 zł
dziennie zarobi każdy przy gotówce 40 zł. Adres wskaże Dz. Bydg. (11111

Stenografji
wyucza listownie najdoskonalej Instytut Stenograficzny, Warszawa, ul. Krucza 26. Czytajcie miesięcznik „Stenograf Polski“ 11157

Poszukuję
generalnego zastępcy na Pomorze na nowo zaprowadzony artykuł. Miesięczna pensja 1000 zł. Panowie którzy posiadają 5000 zł kaucji, zechcą złożyć oferta do „Dziennika Bydgoskiego“ Grudziądz, pod nr. 248. (11161

30 zł dziennie
zarobku. Poszukuje się odsprzedawców. Wiad. w filji Dzien. Bydg. (6012

Książkowa
która również dobrze pisze na maszynie perfekt w polskim i niemieckim z odpisem świadectw może się zgłosić J. Job, Bydgoszcz, Rejtana 7. 11102

Damskich
i męskich krawców na że sztuki potrzebuje zaraz. Franciszek Seidler, Toruń, Królowej Jadwigi nr. 4. (11160

Sprzedawców
do lodów mężczyzn i kobiet poszukuję. Pomorska nr. 40. (6023

10 kamieniarzy
do tłuczenia brukowca poszukuje zaraz F. a. Bukowski, Bydgoszcz, Toruńska 31. (11118

Blacharz
może się zgłosić. Jaskólski, Dworcowa 31a. 6016

Szewców
na wszelkie roboty. Fr. Tafelski, Warszawska 20. 6002

Furmanów
do zwożenia cegły poszukuje Wielkopolska Papiernia, tel. 1151 i 1137. 11130

Tokarz
w drzewie otrzyma stałą pracę. Bydgoskie Zakłady Przemysłu Drzewnego. (11096

Potrzebne
krawcowe. Kempczyński, Jezuicka 4. (11116

Pomocników
szewckich tylko na damską galanterję zaraz wstawi Gaszek, Gdańska 40. 11117

Poszukuję
zaraz samotnego szwajcara do 20 krów. Wynagrodzenie według ugody, Właściciel ziemski Hagedorn, Dębowałąka pow. Wąbrzeski. (11097

Potrzebuję szewca
poza dom na damskie szyte, niski obcas i słupek. Ruciński, Wełniany Rynek nr. 12. 11147

Młodsza
książkowa obeznana ze stenografją i pisaniem na maszynie, wład. językiem polskim i niemieckim należycie poszukiwana. Of. pod „JP. 500“. 11152

Krawcowa
rzetelna, natychmiast potrzebna na stałe do interesu z praktyką garderoby damskiej i bielizny. Zgłoszenie z podaniem pensji i odpisem świadectw skierować „Tani Bazar“ Lisewo pow. Chełmno Pom. (5989)

Czeladników
stolarskich na meble fornierowane potrzebuję zaraz. Błaszczyk, ulica Św. Trójcy 14, zgłoszenia tylko w południe. 11145

Czeladnik
ślusarski potrzebny. Pomorska 71. (5998

Stolarze
na fornierowaną pracę zaraz potrzebni Naruszewicza 2. (11119)

Dziewczyna
i chłopak potrzebni. Zgł. 1. 5. w godz. 1—3. Jackowskiego 32, III p. lewo. (11121)

Służąca
potrzebna. Mazowiecka 38, I ptr. prawo. (5975

Młodsze
dziewczę do posługi może się zgłosić. 3 Maja 16, II ptr. prawo. 5992

Do dziecka
dziewczynę od 14—16 lat poszukuję. Jagiellońska 29 II p. prawo (6011

Przyjmę
panienki do nauki szycia „Stanisława“ Dworcowa 7 6008

Dziewczyna
do wszelkich prac domowych może się zgłosić. K. Mueller, Unja Lubelska 14, parter. (11199

Służąca
zaraz potrzebna. Kasyno podofic. lotników, szosa Szubińska. (1139

Dziewczyna
do lekkich prac domowych zaraz potrzebna na cały dzień. Ilona, Nowy Rynek 10. 11110

Służąca
zaraz potrzebna. Jagiellońska 44, II p. lewo. 6027

Uczciwa
pracowita osoba, posiadająca około 20 zł. niech się zgłosi zaraz. Krasińskiego 14, Niteska. (6022

Dziewczyna
do wszystkiego, lubiąca dzieci zaraz potrzebna. Kordeckiego 1, III p. prawo. (11143

Służąca
i starsza osoba do domowej pracy jest potrzebna. Bielicka 36. (11127

Uczeń
ogrodniczy syn uczciwych rodziców może się zgłosić. Bielicka nr. 36. 11126

Posługaczka
na przedpołudnie albo na cały dzień zaraz potrzebna. Zgłaszać się od 3—5. Zakowski, Gdańska 40, dom ogrodowy. 11088

Potrzebny
chłopak do jednego konia od 16—17 lat. Podgórna 18. (11114

Pilny
chłopiec do posyłek może się zgłosić K. Swierkowski, Jagiellońska 29. (11106

Służąca
zaraz potrzebna, warunek pobre świadectwa, własna pościel, znajomość gotowania. Kochańska, ul. Gdańska 117. 6003

Służąca
młodsza potrzebna. Gdańska 97a parter. 6017

Młody
robotnik potrzebny. Ewald Jeske, Okole. 11091

Służąca
do wszelkich robót domowych z zamiłowaniem do dzieci potrzebna od 1. 5. Gdzie? wskaże filja Dz. Bydg. Dworcowa 2. 6026

Robotnika
i kobietę, którzy już w ogrodzie pracowali. Zgl. ul. Podwale 17, skład wazrzywa. (10855

Służąca
z świadectwami poszukuję Gdzie wskaże Dzien. Bydg. 6007

Kobiety
do pracy do ogrodu mogą się zgłosić. Jackowskiego 6 (11115

Poszukuję
od 1. maja dobrą kucharkę z dobremi świadectwami. Gdańska 2, prawo. 6000

Chłopca
do pos yłek poszukuje Marcinkowskiego 6 (6006

Dziewczyna
do wszelkich prac potrzebna zaraz. Może się zgłosić w składzie cygar Sienkiewicza 22. (5994

Służąca
do wszystkiego z dobrem gotowaniem i dobremi świadectwami potrzebna. Ul. 20 Stycznia 35, I p. 11158

Potrzebna
starsza kobieta do gospodarstwa domowego. Adr. wskaże Dz. Bydg. (6034

Potrzebna
kucharka z dobremi świadectwami, Zgłoszenie natychmiast Paderewskiego 32 II p. lewo. (6028

Uczniowie
kowalsscy potrzebni. Hetmańska 35. 6020

POSADY POSZUKUJĄ

2.500 zł.
złożę kaucji lub pożyczę za stałą posadę albo przystąpię jako wspólnik do jakiego interesu. Łaskawe oferty proszę skierować Jan Szymszok, Starogard Średnia 14. (11156

Spedytor
z kilkuletnią praktyką dobry fachowiec, który w ostatnim czasie był jako urzędnik gosp. zatrudniony, pragnie wrócić do spedytorstwa lub pokrewnej branży obojętnie od kiedy. Łask. zgłosz. do filji Dziennika Bydgoskiego pod „Spedytor“ (5984)

Urzędnik
gosp., kaw. z 7 let. prakt., energiczny, sumienny, znający hodowlę bydła, trzody chlewnej, prowadzenie książkowości gosp., sołectwa i kasy poszukuje posady jako zonaty (lecz nie koniecznie). Łaskawe zgłosz. do filji Dziennika Bydg. pod „Urzędnik G.“ (5983)

Gospodyni,
pokojówka z wychowaniem klasztornem, znająca wszelkie prace gospodarcze poszukuje posady. Zgł. pod „Gospodyni“ do Dzien. Bydg. (11123)

Kobieta
z 8 letniem dzieckiem bardzo uczciwa poszukuje posady, najchętniej na wieś. Zgłosz. pod „Kobieta“ do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2. (6015

Kucharka
poszukuje posady, najchętniej u samotnego pana. Miejscowość obojętna. Zgłosz. Jagiellońska 71 Kochanowska u p. Fiołki. 6010

MIESZKANIA

Mieszkania
1—5 pokojowe wskaże Pośrednictwo, Hetmańska 25. 6024

5—6 pokoji
słonecznych w śródmieściu poszukuję. Komorne płacę zarok z góry. Oferty do Dziennika Bydgoskiego pod „E. H“. (11083)

Mieszkanie
3 pok. z ogrodem owocowo-warzywnem. Za cały rok dzierżawa 1200 zł. od właściciela. Zgłosz. do biura Pogoń, Dworcowa nr. 80, tel. 18-15.

POKOJE

Pokój
umebl. w centr. do wynajęcia. Adres wskaże filja Dzien. Bydg. (6030)

Pokój
z utrzymaniem tanio do wynajęcia Śniadeckich 9 I ptr. (6031)

Pokój
umebl. do wynajęcia Bocianowo 18 II p. lewo. (11122)

Pokój
umeblowany do wynajęcia Chwytowo 15 II p. l. (11103)

Pokój
umebl. do wynajęcia Przyrzecze 10 I ptr. (11115

Pokój
umebl. wspólny z osobnem wejściem do wynajęcia. Przyrzecze nr. 2. 11144

Pokój
umebl. Sw. Trójcy 12 f, parter lewo. (11131

Solidnego
pana na wspólny duży pokój poszukuję od 1. V. 28. Śniadeckich 18, II ptr. prawo. 6009

Pokój
umeblowany z osobnym wejściem do wynajęcia ul. 3 Maja 5 podwórze lewo. (6035)

Pokój
umeblow. z całodziennem utrzymaniem dla intelig. pana lub pani do oddania. 3-go Maja 14, part. (5997

Pokój
umebl. dla pana do wynajęcia. Warszawska 14, I ptr. prawo. (6025

Pokój
dla pana do wynajęcia. Gdańska 136, I ptr. 5901

Pokój
do wynajęcia zaraz. Błonia nr. 9, I ptr. lewo. 11149

Pokój
umebl. dla lepszego pana do wynajęcia. Garbary 31, II ptr. (11112

Pokój
umeblowany Dworcowa 1a. 6014

2 dobrze
umebl. pokoje, telefon, łazienka, elekt. światło, zaraz do wynajęcia. Dworcowa 36 w składzie. 6029

Pokój
na biuro na Dworcowej natychmiast oddam. Wiad. biuro „Prawo“, Dworcowa nr. 82. (11154

Pokój
umebl. z używaniem kuchni lub 1 pokój większy później z osobnem wejściem poszukuje bezdzietne małżeństwo zaraz. Łask. of. do Dzien. Bydg. pod „G. T. G.“ 11148

Pokój
umebl. dla pana do wynajęcia. Ul. Mazowiecka 2, III ptr. 6005

Pokój
do wynajęcia. Plac Piastowski 2, III. 5999

Pokój
umeblowany dla lepszego solidnego pana do wynajęcia. Hetmańska 12, parter lewo. (71171

Pokój.
umebl. zaraz do wynajęcia Jagiellońska 12 III ptr. pr. (6052)

Pokój
umebl. frontowy z osobnem wejściem dla 1—2 inteligentnych panów do wynajęcia. Hetmańska 10. 5019

Pokój
ładny wynajmę. Kordeckiego 20, II. ptr. prawo 11136

Pokój
dobrze umeblowany dla lepszego solidnego pana zaraz do wynajęcia. Piotra Skargi 3, I. piętro. (11170

ROZMAITE

Wspólnika(czki)
z 3.000 zł przyjmę do nowych zupełnie bezkonkurencyjnych wyrobów dających pewny dobry zysk i pracę. Gdzie wskaże Dz. Bydg. (11142

Przyjmę
dziecko (dziewczynkę) na wychowanie od 1—3 lat. Adres: Januszewska, Pod Blankami nr. 18. (11120

Konkurs.

Magistrat miasta Grudziądza

odda najwięcej dającemu prawo utrzymania w miejskim lesie Rudnickim

kąpieliska w jeziorze

wraz z prawem prowadzenia restauracji.

Magistrat zastrzega sobie prawo nieskorzystania z żadnej oferty jako też wybór jednego z najwięcej oferujących.

Warunki otrzymać można w Ratuszu II pokój 2. Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na Rudnik“ należy nadesłać do Magistratu Wydział III, do dnia 8. V. godz. 12-tej w południe.

Grudziądz, dnia 28. IV. 1928 r.

11163) **Magistrat Wydz. III.**

Rozporządzenie policyjne.

Na mocy postanowień §§ 5, 6 i 15 ustawy o zarządzie policyjnym z dnia 11. 3. 1850 (Zb. Ust. Pr. str. 265) oraz §§ 143 i 144 ustawy o ogólnej administracji krajowej z dnia 30. 7. 1883 (Zb. Ust. Pr. str. 195) zarządzam za zgodą Magistratu co następuje:

§ 1.

Na terenie miasta Bydgoszczy wolno używać reflektorów samochodowych podczas ciemności za wyjątkiem następujących ulic i placów: Dworcowej, Królowej Jadwigi, Placu Piastowskiego, Śniadeckich, Pomorskiej, Gdańskiej do toru kolejowego, Aleje Mickiewicza, Sw. Jańskiej, Placu Teatralnego, Mostowej, Starego Rynku, Długiej, Jana Kazimierza, Batorego, Zbożowego Rynku, Jagiellońskiej do Rzeźni Miejskiej, Bernardyńskiej, Poznańskiej, Placu Poznańskiego, Kujawskiej do ul. Brzozowej i Toruńskiej do Wieży Wolności.

§ 2.

Wykroczenia powyższego rozporządzenia karane będą grzywną do 30,— zł, a w razie niemożności zapłacenia odpowiednim aresztem.

§ 3.

Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Bydgoszcz, dnia 20 kwietnia 1928 r. (11166

Miejski Urząd Policyjny

Pl. I. 4618/28 (—) Hańczewski, radca miejski.

POLECENIA

Bieliznę męską gładką i luksusową wykonuje „Alicja", Wesoła nr. 11, tel. 1679. (5712

MEBLE
Najtańsze źródło zakupu w wielkim wyborze kompletnych pod gwarancją dęb.: jadalni, sypialni, pokoi męskich, kuchni oraz mebli pojedyńczych, także wyścielane solidnego wykonania własnych warsztatów na dogodnych warunkach poleca
Ignacy Grajnert, Bydgoszcz, (5574
Dworcowa 8. Tel. 1921.

Kapelusze damskie ostatnie modele stale na składzie, ceny konkurencyjne poleca Kazimierz Seifert, Długa 65. 9605

Kapelusze męskie, damskie przyjmuje się do przefasonowania na najnowsze fasony. Kazimierz Seifert, Długa nr. 65. (9606

Leżanki kanapy i materace najtaniej i pod gwarancją sprzedaje tylko Andrzej Nowak, ul. Podgórna 28, róg Wełniany Rynek. (2848

Kapelusze męskie i damskie przyjmuje do przefasonowania Gutmeyer, Poznańska 34. 7677

Rowery i wszelkie części w największym wyborze poleca najtaniej Wasielewski, ul. Dworcowa 18. 9476

W całej Bydgoszczy i nawet w okolicy mówią, że obuwie u Smolarka najtaniej kupuja. Smolarek, Św. Trójcy 33, II-gi skład przy Wełnianym Rynku pod firmą „Postęp". 10726

Rakiety tenisowe przyjmuje do naprawy po bardzo przystępnych cenach Zgłoszenia do firmy St. Niewczyk skład i przepychalnia instrumentów muzycznych Bydgoszcz, ul. Gdańska 147. 5605

SPRZEDAŻE

Majątek bardzo korzystny 350 mrg. pszennej ziemi, 3 marki bonitacji przy stacji kolejowej, dom 9 pokoi również dom komorniczy, budynki masywne dobre, inwentarz żywy i martwy kompletny 270000 złotych wpłaty 130000 zł, jak również wiele innych majątków poleca i przyjmuje świeże zlecenia biuro Pogoń, Bydgoszcz, Dworcowa 80, telefon 18-15.

Dom 1 ptr. w Bydgoszczy z 2 interesami, 5 pok. lokal bez towaru do objęcia zaraz. Cena 25 000 zł. Zgł. spieszne biuro Pogoń, Dworcowa 80, tel. 1815.

230 morgowy majątek, pszenna ziemia wtem łąki 20 mórg, budynki masyw, ogród owocowy, koni 8, bydła 20, świnie i drób martwy inwentarz kompletny z maszynami, okolica ładna, prywatne w Poznańskiem 100.000 wraz z hipoteką. wpłata od 50 70 tys. zł. Jak również wiele innych majątków poleca biuro Pogoń, Dworcowa 80 tel 18-15. Znaczek na od powiedź.

Dom przy głównej ulicy z składem, oknem wystawowem do tego ogród i łąka, nadaje się do każdej branży na sprzedaż. Jan Czeszek, mistrz rzeźnicki, Gębice pow. mogileński. (10920

Dom 2 piętrowy 6 mieszkań po 3 pokoje i kuchnie tanio na sprzedaż. Wpłata podług ugody. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „D. G. D." (10917

Dom 3 morgi roli na sprzedaż. Brzozowa 62 Bydgoszcz. 10982

Dom 2 piętr., skład kolonjalny i żelaza, duży zajazd, 5 i 2 pok. mieszkania wolne przy głównej ulicy w Chełmnie n. W. (Pom.) za 50.000 zł zaraz na sprzedaż. Oferty pod „Z. Z. K." do Dzien. Bydg. (10843

Kolonjalka z towarem i mieszkaniem 500 zł miesięcznie obrót, korzystnie do nabycia. Adres wskaże Dz. Bydg. 10799

Dom 10822 handlowy z 2 składami i ogrodem, najlepsze położenie ulica Dworcowa, przy wpłacie 70.000 zł na sprzedaż. Grundtke, Bydgoszcz, ul. Śniadeckich 33 naróżnik ul. Dworcowej.

Z powodu wyjazdu sprzedam mój dom z składem przy głównej ulicy w powiatowem mieście na Pomorzu, gdzie jest gimnazjum, nadaje się na każdą branżę. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „611". (10768

Hipoteka 5 000 zł, reszte ceny kupna płatne w tym roku sprzedam natychmiast za 3 500 zł. Zgł. spieszne do biura Pogoń, Dworcowa nr. 80, tel. 18-15.

Hotel w dużem powiatowem mieście na Pomorzu przy głównej ulicy z dużym ogrodem zaraz na sprzedaż. Gdzie? wskaże Dz. Bydg. (10766

Restauracja dobrze prosperująca natychmiast na sprzedaż. Adres wskaże filja Dzien. Bydg. 5942

Młyn nowo wybudowany bez maszyn, do tego dom 4 pok., stodoła, chlewy, 4 morgi ziemi, wszystko w najlepszym porządku blisko Bydgoszczy. Cena 25 tys. zł. (11017

Dom wśród miasta z kuźnia, warsztatem kołodziejskim, ładnemi zabudowaniami w podwórzu, ślicznym ogrodem, wtem 40 drzew owocowych (i do tego 3 mórg ziemi I kl. zaraz przy mieście) sprzedam za gotówkę 40.000 zł. Zgł. właśc. Marcin Glezmer, Mogilno, ul. Sądowa 8. 10764

Mam drzewo obcięte od cieśli do całkowitej stodoły 16 długa, 8 szeroka, $3^1/_2$ w słupach wysoka, z obiciem i dachem gontowym i dotąd 16 szt. zawias do dwóch boisków z zwózką na dworzec 3.800 zł. do 4 000 zł. Józef Kelbratowski, Wielkie Krowno, p. Osieczno, stacja kol. Osieczno lub Śliwice. (11079

Samochód „Opel" 1438, limuzyna nasadzka, nowoczesny w bardzo dobrym stanie na sprzedaż, cena 8000 zł. Zgł. do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2 pod „8000". 5979

Tanio na sprzedaż: nowa waga do bydła, lekki wóz roboczy, komplet używanych kół do 3 cal. rolwozu oraz 3 etr. szalka do wazenia. Okole, Grunwaldzka 98. (11019

Prywatne przedsiębiorstwo z rządową dostawą, z powodu choroby za gotówkę tanio na sprzedaż. Oferty pod „B. B." do filji Dzien. Bydg. 5957

Największa hurtownia piwa, fabryka wód mineralnych, oraz dom mieszkalny, najnowszej konstrukcji, przynoszący 7200 zł dzierżawy rocznie, budowla, stajnia, garaż do samochodu na sprzedaż na dogodnych warunkach. Zgł. B. Ziółkowski, Świecie n. W., Klasztorna 7-8. 5857

Skład kolonjalny dobrze prosperujący z częściowem urządzeniem i towarem korzystnie do nabycia. Adr. wskaże Dz. Bydg. (10934

Zakład fryzjerski korzystnie na sprzedaż. Gdzie? wskaże filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (5590

Kawiarnia dobrze prosperująca elegancko urządzona z powodu wyjazdu za 3 500 zł na sprzedaż. Adr. wskaże filja Dz. Bydg. Dworcowa 2. 5981

Maszynę do pisania kupicie najkorzystniej w składzie urządzeń biurowych St. Skóra i Ska. Bydgoszcz, Hotel pod „Orłem". (23625

Meble jadalnie, sypialnie dębowe, szafy, stoły, krzesła, umywalnie, kuchnie, lustra, leżanki, kanapy tanio na najdogodniejszych warunkach sprzedaje Dom Mebli, Śniadeckich 43. 5845

Sprzedam noszone sukienki dla dziewczęt i młodzieńca. Siemiradzkiego 4 p. pr. 5890

Mam na sprzedaż 30 metrów suchych wałków po 7 zł. za metr, 30 metrów suchych wałków łupanych po 8 zł. za metr i 10 mtr. szczapów po 11 zł. za metr. Wszystko franco, stacja Sarniagóra. Dionizy Glaza, Śliwiczki, poczta Śliwice, pow. Tuchola. (11077

Sprzedam rower męski. Grunwaldzka 125. (11099

Mleka pełnego 50 100 litr. dziennie sprzedam po 25 gr loco obora Czyżkówko. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Mleko". 11075

Dla stolarzy suche sosnowe deski grubości 28 mm. sprzedaje po przystępnej cenie „Samopomoc", sprzedaż materjałów opałowych, Bydgoszcz, ul. Pomorska 48, Tel. 18-59. 5960

Samochód mały „Adler" sprzedam lub zamienię na motocykl. Wiad. od 19—20. Bocianowo 23, I ptr. prawo. 11061

Radjo aparat nowy 4 lampowy sprzedam korzystnie. Wiadomość od 19 do 20. Bocianowo 23, I ptr. prawo. 11060

Tokarkę nową ze śrubą pociągowa $1^1/_2$ metra toczenia. Pomorska 58, warsztat ślusarski. 5967

Wóz skrzyniowy 20 cent. noszący, mało używany tanio na sprzedaż. Zgłoszenia do Tresura psów, Wilczak. 5961

$1^1/_2$ tonowy samochód „Opel" nowszej konstrukcji na sprzedaż. Kordeckiego 15. 10975

Sypialnia i kuchnia nie używane tanio sprzedam z powodu wyjazdu. Obejrzeć można u p. Nowaka, Jagiellońska 4, stolarnia. 10779

Patentowe korki do butelek od piwa tanio na sprzedaż. Grunwaldzka 135, biuro. (11090

10 stołów ogrodowych tanio na sprzedaż. Sienkiewicza 6, fabryka. 5837

Samochód „Panhard" 6 osobowy, 4 cylindr. coupé gotowy do jazdy tanio na sprzedaż. Zgł. Kopczyński, Sowińskiego 1. 5819

Radjo 5 lampkowe duży głośnik, kompletne akcesorja sprzedam. Krasińskiego nr. 14, 3 ptr. 5879

KUPNA

Kupię dom w mieście przy wpłacie 20.000 zł. Oferty do Dz. Bydgoskiego Toruń pod „Nr. 1228". 11011

Lodówkę (szafę) większą z półkami kupię natychmiast. Zgł. „Bristol", Bydgoszcz, ul. Mostowa 5. 10796

Kupię dom wpłacę 10—15.000 zł. Spieszne oferty do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2 pod „G. H. K." (5735

Kupię dom z ogrodem i kawałkiem roli w cenie do 70000 zł w Bydgoszczy, Solcu, Fordonie Koronowie lub Opławcu. Zgłoszenia ul. Zamojskiego nr. 20, Gaszewiczowej u pp. Rzeszowskich. 11076

LEKCJE

Młoda niemka szuka polki celem nauczenia się polskiego. Zgł. pod „J. D." do Dz. Bydg. 11059

Pianino wolne do ćwiczeń. Malkowska, Toruńska 1. 1097

POSADY WOLNE

Lekką pracą piśmienną w domu umożliwiamy 40 zł. zarobku tygodniowo pod gwarancją każdemu. Załączyć 2 zł. 50 znaczkami na materjał i informacje „Rowax", Katowice I. 10834

Pomocnik ogrodniczy młodszy potrzebny zaraz. J. Kabat, Bydgoszcz, Kapuścisko. 10977

3 stolarzy 1 tokarza na pracę skorkowe i to stałą oraz 1 stolarza do obsługi maszyn poszukuję zaraz. Liczę tylko na pracowników o wyborowej kwalifikacji i doskonałej znajomości fachowej. Fabryka i Magazyn Mebli, M. Bałachowski, Świecie n. W. 10874

Szofera do autobusu „Chevrolett" poszukuję. Reflektuję się na pierwszorzędna i samoina siłę. Hoppe i Lakowski, Starogard, Telefon 51. 10765

Do składu kolonjalnego potrzebna jest panienka. Pożądana z praktyką. Zgłaszać się Krasińskiego 10, Krzyżagórska. 5973

Poszukuję zaraz młodego cukiernika obeznanego we wszelkich ciastkach i twardych cukierkach. Ipczyński, Koronowo, ul. Bydgoska 11. (10893

Dzielnych pomocników krawieckich poszukuje M. Andrzejewski, Szubin. 5882

Pomocnik fryzjerski zaraz potrzebny. Zgł. Witkowski, Kołłątaja 11 parter prawo. 11105

Marszantka samodzielna potrzebna zaraz Oferty pod „A W." do filji Dziennika Bydgoskiego. 5974

Pomocnika fryzjerskiego poszukuję. Hamulski, ul. Gdańska 40. 5887

Poszukuję do 5-letniego chłopczyka bonę-frebiankę mówiącą biegle po niemiecku. Błonia 8, I p. Krzywcowa. (10897

Modniarkę która jest dzielną ekspedjentką poszukuje zaraz Fa F. Masłowska, skład kapeluszy damskich, Kartuzy (Pomorze). 11030

Czeladnik szewski potrzebny zaraz. Mielcarek, Keynia, ul. Poznańska. 5979

Dwóch krawców na małe i duże sztuki, dobre siły potrzebne. Piękna 23. (11098

Uczciwa osoba znająca szycie i prasowanie sztywnej bielizny jako pokojowa potrzebna od 1. V. Zgłosz. K. Stawińska, ul. Kościuszki 13. 11054

Krawcowa która dobrze szyje sukienki potrzebna w dom. Hechlińska, Podgórna 2. 11109

Dziewczyna ze wsi umiejąca trochę gotować może się zaraz zgłosić. Bydgoszcz, ulica Fordońska 66. 11025

Dziewczyna do usług do dwojga dzieci może się zgłosić. Ul. Sienkiewicza 8, I p. lewo. 5966

Służąca która umie sama gotować i inne prace domowe potrzebna. Najdrowska, ul. Dworcowa 11. 5969

Służąca do wszelkiej pracy domowej potrzebna. Zgłoszenia Gdańska 38, skład rzeźnicki. 11100

Ucznia gastronomicznego, syna uczciwych rodziców poszukuje Hotel Rosenfeld, Poznańska 9. 10965

Kucharka potrzebna od 1 maja 1928 może się zgłosić. Wechsler Gdańska 142 (11020

Potrzebna dziewczyna do sprzątania i robót fabrycznych. Wytwórnia Chem. Unji Lubelskiej 14. (5990

Modelki do fryzerowania poszukuje skład fryzjerski Fruski, Dworcowa 10. 11074

Poszukuję zaraz na wyjazd młodej osoby do dzieci 3 i 5 lat. Zgłosz. wtorek, Gimnazjalna 3, Trzcińska. (11082

POSADY POSZUKIWANE

Filję przedstawicielstwo, jakiejbądź branży przyjmie na Bydgoszcz. Skład z pokojem, telefon, wolne. Of. pod „Filja" do Dz. Bydg. 10955

Szofer z $1/_2$ roczna praktyką, lat 30, żonaty, bezdzietny, poszukuje posady zaraz lub później. Zgł. M. Kwaśny, Sierakowice, pow. Kartuzy, Pomorze. (10819

Szofer żonaty z 3-letnią praktyka poszukuje posady. Oferty składać do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „M. St." 5786

Solidny 23-letni pomocnik kupiecki, bufetowy i stołowy w jednej osobie, który samodzielnie prowadził restauracje oraz hotel, władający językiem polskim i niemieckim, z kaucją zł 2—3000 poszukuje od 1-go lub 15-go br. odpowiednia posadę. Oferty W. Grudziński, Bydgoszcz, Fordońska 6. 5785

Rutynowana krawcowa damska i bieliźniarka damska i męska chce wyjechać na wieś na kilka miesięcy, żąda całe utrzymanie i od 100 do 120 zł mies. Opinji proszę zasięgnąć u Hr. Kwileckiej, Nakło, ulica Dąbrowskiego 117. Wiad. Nakło, Klugowska u Kopczyńskich w Strzelnicy. 5880

Młody książkowy początkujący poszukuje posady. Łask. zgłosz. pod „Książkowy" do Dz. Bydg. (11087

Kucharka poszukuje posady. Miejscowość obojętna. Zgł. pod „N. K." do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. 5930

Panienka 18 lat z lepszej rodziny, ma zamiar wyuczyć się gotowania, najchętniej na wsi, która umie haftować. Uprasza się W. P. Ziemianki swe oferty skierować do Dz. Bydg. pod „Panienka". (10939

DZIERŻAWY

Dzierżawy polowania lub udział dzierżawy poszukuję. Zgłoszen. proszę kierować do Dzien. Bydg. pod „B. D. B." 10957

Poszukuję młyna średniego najchętniej wodny lub dobry wiatrak w dzierżawę. Of. proszę skierować do adm. Dz. Bydg. pod „P. 69". 10770

Wydzierżawię dom murowany, 4 lokatorów, 5 mórg roli i morga łąki, 2 pokoje i kuchnia wolne w powiat. mieście. Zgłosz. pod „Dom" do Dz. Bydg. 10096

Gospodarstwo przedzierżawię z powodu śmierci żony, na 15 lat, 140 mórg, 10 mórg łąki z torfem, budynki masywne 2 stodoły, obsiane, roczna dzierżawa 8000 zł. Do objęcia potrzeba 4.500 zł. bez ciężarów. Jan Kajfasz, Zelgoszcz, powiat Starogard. (11080

Młyna wodnego poszukuję do dzierżawy wprost od właściciela. Przemiał od 20 ctr., do tego coskolwiek ziemi. Zgł. z podaniem ceny dzierżawy lub do kupienia do: Józef Kostrzewa, Szamotuły. (11081

Lokal handlowy, duży, narożnikowy z 2 oknami wystawowemi, w centrum Bydgoszczy zaraz do wynajęcia. Zgł. do filji Dz. Bydg. pod „Lokal 1500". 5971

Wynajmę plac stos. na kiosk. Adres wskaże adm. Dz. Bydg. 11040

Kawiarnia położona z jadłodajnią na Helu wydzierżawię. Zgłosz. pod „Kawiarnia" do filji Dzien. Bydg. Grudziądz. 11040

Ubikacje nadające się na warsztat stolarski poszukuję zaraz. Zgłoszenia do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2 pod „Warsztat". 5968

Poszukuję dzierżawy 200—400 mórg z inwentarzem lub bez. Zgł. pod „Dzierżawa" do Dz. Bydg. 11093

Skład próżny, nadający się na wszelkie branże w pobliżu hotelu pod Orłem, od 1-go czerwca wydzierżawię. Zgł. do filji Dziennika Bydg. pod „H. O." 5977

Poszukuję dzierżawy majątku od 300 do 600 mórg. Zgłoszenia kierować B. Ziółkowski, Świecie n. W., Klasztorna nr. 8. (10918

Do wynajęcia lokal widny, suchy, na pracownię lub warsztat natychmiast. Wiad. Mazowiecka 3 u gospodarza.

MIESZKANIA

Mieszkanie 2 pokoje z kuchnia zamienię na 3 lub 4 pokoje Bydgoszcz na Poznań. Gdzie? wskaże filja Dz. Bydg. Dworcowa 2. (5959

POKOJE

Umeblowany pokój do wynajęcia. Siemiradzkiego 4 p. pr. 5889

Biurowych kilka pokoi w centrum miasta zaraz do wynajęcia pojedyńczo lub razem. Zgł. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2, pod „Biura 100". (5970

2 pokoje dla 2 sytuowanych panów do wynajęcia. Oferty pod „N. W." do Dzien. Bydg. 10976

Pokój umeblowany dla lepszego pana do wynajęcia. Chwytowo 16 II. prawo. (11089

Pokój umebl. z utrzymaniem lub bez dla 2 lub 1 pana. Marcinkowskiego 8 b I. lewo. (11085

Elegancko umeblowane pokoje, na południe łazienka, telefon, światło elektr. Aleje Mickiewicza 32, I ptr. lewo. 5965

Pokój dla 2 solidnych panów z utrzymaniem do wynajęcia Św. Jańska 20 parter. (5658

Pokój umeblowany z całem utrzymaniem dla lepszego pana zaraz do wynajęcia. Ul. Śniadeckich 48, II p. 4941

Pokój umeblowany, parter, duży frontowy dla dwóch panów zaraz do wynajęcia. Wiadomość u właściciela. Jackowskiego 15—16 (11107

Pokój umebl. z osobnem wejściem do wynajęcia, ul. Chełmińska 22, parter lewo. 11086

Pokój dobrze umebl. do wynajęcia. Brunk, Św. Trójcy nr. 12a. 11104

Pokój umebl. do wynajęcia, ul. Ossolińskich 8, I ptr. lewo. (11071

1 - 2 pokoje umebl. z osobnem wejściem od 1. 5. do wynajęcia. Wileńska 6, I ptr. prawo. 5963

Pokój umebl. do wynajęcia. Sienkiewicza 12, I ptr. prawo. 11062

Pokój umebl. Pl. Wolności 1, 4 ptr. prawo. 5982

Poszukuję umeblowane 2 lub 1 pokój kuchnia łazienka od 1-go czerwca. Oferty pod „Samotnemu" do filji Dziennika Bydgoskiego Dworcowa 2. 5978

RÓŻNE

Bezinteresownie! Czytelnikom „Dziennika Bydgoskiego". Napisz imię, nazwisko, miesiąc urodzenia, otrzymasz darmo broszurę, określenie charakteru, zdolności przeznaczenia. Poznasz kim jesteś, kim być mo esz. Adresuj: Warszawa, redakcja, „Wiedza Tajemna". Skrzynka pocztowa 571. Załączyć niniejsze ogłoszenie, znaczek pocztowy na przesyłkę. (10876

Zgubiłem kwit na 16 zł pana Fudzińskiego. Sz. znalazca zgłosi się Glanz, szteper, Szpitalna 7. (10866

Ostrzeżenie. Ostrzegam przed kupnem nieruchomości przy ul. Wysokiej 9 od p. Walerji Kościelskiej ponieważ toczy się sprawa sądowa o pretensje do wspomnianej nieruchomości. Maksymiljan Sławiński. 11072

Kawaler przystojny brunet, rzym. katolik, lat 33, z zawodu rzeźnik, z gotówką 4.000 zł., pragnie zapoznać panienkę lub wdowę przystojna z uczciwej rodziny ziemiańskiej, celem ożenku, najchętniej wżenilby się w interes rzeźnicki lub w mniejsze gospodarstwo. Łaskawe zgł. możliwie z dołączeniem fotografji, którą się zwraca, proszę nadesłać do Dz. Bydg. pod „Z. G. Z." Rośrodnict. rodziców lub krewnych pożądane. Rzecz traktuje się poważnie. 10078

†

W dniu 28 kwietnia o godzinie 1 w nocy zasnęła w Bogu po krótkich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najukochańsza i nigdy nie zapomniana żona, ś. p.

Jadwiga Bruczyńska

z domu Rybka

przeżywszy lat 28, o czem donosi krewnym i znajomym

Mąż i rodzina.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 1 maja o godzinie 15 z domu żałoby przy ul. Pomorskiej nr. 8 na nowy cmentarz. (11138

Postępowanie upadłościowe. Co do majątku kupca **Lucjana Jakubowskiego w Bydgoszczy,** ul. Warszawska 24 oraz niezamężnej **Heleny Wrukówny w Bydgoszczy,** ulica 3 Maja L. 16 wdraża się z dniem dzisiejszym. tj. z dniem 25 kwietnia 1928 r o godzinie 17 postępowanie upadłościowe. Zarządcą masy upadłościowej mianuje się p. Leona May'a w Bydgoszczy, Plac Wolności L. 1. Wierzytelności należy zgłaszać w Sądzie najpóźniej do dnia 8 maja 1928 roku. Do powzięcia uchwały, czy mianowany zarządca masy ma pozostać, ewentualnie celem wyboru nowego zarządcy, dalej celem ustanowienia wydziału wierzycieli, a także celem powzięcia uchwały co do kwestyj, wymienianych w § 172 ustawy o upadłościach oraz celem badania zgłoszonych wierzytelności wyznacza się w niżej wymienionym Sądzie termin na dzień **11 maja 1928 r. o godzinie 11 przed południem.** Wszystkim, którzy posiadają jakiekolwiek rzeczy, należące do masy upadłościowej, lub którzy tej masie są cokolwiek dłużni, zakazuje się owe rzeczy wydawać dłużnikowi upadłemu względzie uiszczać się z długu, a nadto poleca się im, aby najpóźniej **do dnia 8 maja 1928 r.** donieśli zarządcy masy o posiadaniu takich rzeczy i o tem, czy przysługują im jakie wierzytelności, z powodu których mieliby prawo żądać odrębnego zaspokojenia z owych rzeczy.

Sąd Powiatowy w Bydgoszczy. (10966

Konkurs.

Magistrat miasta Grudziądza wydzierżawia w drodze konkursu (11033

tartak parowy

z kompletnem urządzeniem, położony zupełnie przy dworcu. Oferty w zapieczętowanych kopertach z napisem: „Oferta na dzierżawę tartaku“ należy składać w terminie do 5 maja br. w niżej podanem biurze Ratusz II pokój nr. 4 gdzie udziela się także bliższych informacji. Magistrat zastrzega sobie wybór jednego z oferentów.

Grudziądz, dnia 26 kwietnia 1928 roku.

„PETOW“ Polskie Towarzystwo Węglowe z o. p. **Bydgoszcz, Gdańska 25, tel. 321**

dostarcza wagonowo **Węgiel i Koks** górnośląski I-ej jakości

dla przemysłu, rolnictwa i opału domowego z reprezentowanych Polskich Kopalń Skarbowych

Król, Bielszowice i Knurów

ze składnicy: **Racławicka 14, tel. 378**

Dostarczamy detalicznie: węgiel, koks i drzewo w każdej ilości z dostawą w dom. 8552

17. Polsk. Państw. Loterja Klas.

Główna wygrana 700.000 zł.

Cena losu każdej klasy: 1/1 zł. 40.- 1/2 zł. 20.- 1/4 zł. 10.-

Ciągnienie dnia 19 i 21 maja br. (10194

PAWEŁ KASCH, kolektor, **Gniezno, Tumska 5.**

Telefon 200. — P. K. O. 207907. — Zamówienia załatwia się odwrotnie

Z powodu zwinięcia rybołóstwa **sprzedam:**

2 sieci, więsiorek, około 40 wiersz, łódkę, skrzynię do ryb

oraz wszelkie przybory do rybołóstwa

August Laffe, Bydgoszcz

Św. Trójcy 12e. (5954

Mieszkanie

7 pokojowe, eleganckie, I ptr., w tem 4 pokoje kompl. umeblowane, (pokój męski, jadalnia i t. d.) telefon i ogródek, w górnej części ulicy Gdańskiej **zaraz do oddania.** Piśmienne oferty pod „Mieszkanie "do biura „IRO“, Hermana Frankego 3. (11134

„Rajski Ogród“ (Stara Bydgoszcz)

Telefon 75 J. Wichert Grodzka 12

Otwarcie 1-go maja

Dziennie koncert-dancing

Pierwszorzędna orkiestra 11084

W razie niepogody dancing w Starej Bydgoszczy.

Patenty

rzecznik patentowy F. Winnicki, inż. dypl.

wzory, znaki towarowe w Polsce i zagranicą.

Bydgoszcz, Konarskiego 2. 14874

17. Państw. Loterja Klasowa

155.000 losów, 77.500 wygranych i 1 premja.

Największa wygrana **700.000 zł.**

1 premja 400.000 zł.	**2 wygrane** po **75.000 zł.**
1 wygrana 300.000 zł.	**2 wygrane** po **70.000 zł.**
2 wygrane 100.000 zł.	**3 wygrane** po **50.000 zł.**
2 wygrane 80.000 zł.	**6 wygranych** po **25.000 zł.** itd.

Ciągnienie I-szej klasy **19-go i 21-go maja 1928.**

Cena losu w każdej klasie: 1/1 - 40 zł, 1/2 - 20 zł, 1/4 - 10 zł.

Zamówienia listowne załatwia się odwrotnie. (11128

M. REJEWSKA **Bydgoszcz, ul. Dworcowa 17**

Tel. 27. Konto czekowe P. K. O. Poznań 207 963.

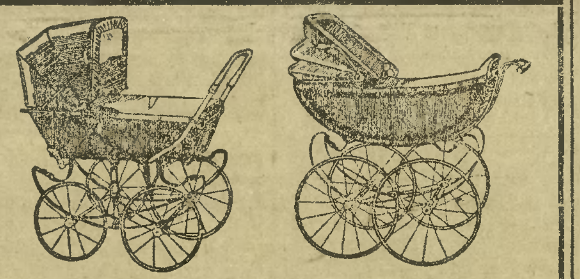
Wszystkim chorym na cukrzycę

jest umożliwione spożywanie czekolady, **dzięki naszej nowej czekoladzie dla diabetyków.** Żądać tylko naszą markę. Poradzcie się swego lekarza i żądajcie w odnośnych interesach tabliczkę, którą sprzedaje się po 1.60 zł.

„GONDA“

Parowa Fabryka Czekolady

Jagiellońska 11. (10415



Wózki dziecięce 10896

Łóżka dziecięce

w bardzo wielkim wyborze. Spłaty w ratach dozwolone. — Prosimy zażądać cenników

F. Kreski

BYDGOSZCZ

Gdańska 7 • Tel. 1457

60

1868 1928

Mamy do oddania

nieużywane butelki

100000 butelek 1/3

półbiałych do wód mineralnych

150000 butelek 3/10

bronzowych do piwa

60000 butelek

półbiałych i bronzowych do soków i wiu owocowych

Zgłoszenia prosimy skierować **do Biura Ogłoszeń „Par“, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 11 pod „17,588“.** 11168

Urzędnik - rachunkowy

z branży maszyn rolniczych, władający językiem polskim i niemieckim w słowie i piśmie możliwie zaraz **poszukiwany.** Zgłoszenia z dołączeniem odpisu świadectw i podaniem wysokości pensji prosimy skierować do Dziennika Bydg. pod **„11164“.** (11164

Mechaniczna Fabryka Robótek Ręcznych

„FARUM“

J. Mura, Poznań

Stary Rynek 89.

Cenykonkurencyjne

Warunki dogodne.

8133

Na wiosnę

polecamy

drzewa i krzewy owocowe, ozdobne drzewa alejowe, konifery, byliny, wszelkie rośliny warzywne, szparagowe itd. w znanej najlepszej jakości 9557

Robert Böhme,

T. z o. p.

ul. Jagiellońska 57, Telefon 42.



NA RATY

miesięcznie

18 zł

Pierwsza wpłata 40.00 zł.



7039

opona 10 zł, wąż 4,50 zł, kierownik 7,50 zł, widełki 8 zł, hamulec 3,50 zł, pedały 4,50 zł, pompa 2,20 zł, szprycha 0,06 zł, dzwonek 0,90 zł, klucz 30 gr.

KROMCZYŃSKI - POZNAŃ

Al. Marcinkowskiego 5

Ordynuje od 1-go maja

w Krynicy, willa „Małopolanka“

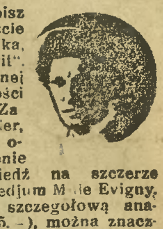
Po sezonie obejmuję ponownie praktykę **w Bydgoszczy, Plac Wolności 1.**

Dr. Bol. Sentkowski

b. asystent Dr. Lahmanna w Dreźnie. 5727

Zastępca: **Dr. Siemiątkowski, Stary Rynek.**

Poznaj siebie i bliźnich!



Jeżeli Ci brak energji, równowagi, jeżeli cierpisz moralnie i nie znasz wyjścia, przyjedź osobiście lub napisz do psycho grafologa Szyllera Szkolnika, autora prac naukowych, redaktora pisma „Świt“. Nadeślij charakter pisma swój lub zainteresowanej osoby (los Twój zależy nie tylko od Twoich zdolności czynów, lecz od ludzi, z któremi się łączysz). Zakomunikuj imię, rok, miesiąc urodzenia, kawaler, żonaty, wdowiec, ilość osób najbliższej rodziny, a otrzymasz szczegółową analizę charakteru, określenie zalet, wad, zdolności, przeznaczenie. Odpowiedź na szczerze zadane pytania, jak również horoskop słynnego medjum M-lle Evigny. Wszystkim czytelnikom „Dziennika Bydgoskiego“ szczegółową analizę wysyła się po otrzymaniu zł 3.— (zamiast zł 5.—), można znaczkami pocztowymi. — Osobiście przyjmuję w godz. 12—7. Protokóły, dezwy, podziękowania najwybitniejszych osób stolicy. Warszawa, Psycho-Grafolog Szyller Szkolnik. Redakcja „Świt“, Nowo-Miejska 32 m. 6, róg Marszałkowskiej. (4356

Ogłoszenie wyciąć i załączyć do listu.



ZNAK OCHRON.

Piegi,

oraz wszelkie

wyrzuty skórne usuwa radykalnie; wybiela i wydelikaca skórę,

nadaje nawet zniszczonej cerze młodocianą świeżość znany od 40 lat

IDEALNY KREM TOALETOWY „BENIGNINA“ **DRA STENZLA**

Żądać w aptekach i perfumerjach. Główny skład wysyłkowy: Apteka Marjacka we Lwowie

Konkurs.

W Izbie Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy wakuje posada

referenta.

Wymaga się ukończonych studjów ekonomicznych lub prawniczych. Praktyka przemysłowo-handlowa lub prawniczo administracyjna pożądana ale nie konieczna. Pobory wedle norm dla urzędników państwowych z dodatkiem komunalnym. — Zgłoszenia pisemne z dołączeniem życiorysu, referen yj i odpisu świadectw przyjmuje **Prezydent Izby** B. Kasprowicz w Gnieźnie. (11029

Bydgoszcz, dnia 25. IV. 1928 r.

Izba Przemysłowo-Handlowa w Bydgoszczy.

(—) Kasprowicz, prezydent.

Rutynowana

korespondentka - maszynistka

ze znajomością stenografji **potrzebna natychmiast.** Oferty pod „N. 1625 T.“ do filji Dziennika Bydgoskiego ul. Dworcowa 2. (8587

Elewka biurowa

z wyższem wykształceniem, conajmniej ukończoną szkołą handlową, **może się natychmiast zgłosić.** Oferty z dokładnem curiculum vitae i odpisami świadectw do ekspedycji Dziennika Bydgoskiego pod „M. S. S.“ (11060

Biurowego praktykanta

obeznanego z zasadami księgowości, z ładnym charakterem pisma, władającego poprawnie językiem polskim i niemieckim **przyjmie zaraz poważne przedsiębiorstwo przemysłowe.**

Szczegółowe oferty z odpisami świadectw, podaniem referencji, żądanego wynagrodzenia pod adresam: **Bydgoszcz, skrzynka pocztowa 131.**

Dzielny Laborant

zaraz lub od 15 maja br. dla mojego oddziału pralinek **potrzebny.** Takowy musi być obeznany z fabrykacją najlepszego desertu i umieć podlegającymi mu robotnikiem przyczyć. Dokładne oferty z życiorysem i fotografją skierować do

Brunon Kaszubowski, Starogard

Fabryka czekolady i cukierków. (11159

2 inteligentne panie

z dobrą prezencją i wymową, około l. 30, **poszukujemy.** Osobiste zgł. od 12—1 i od 4—5-ej. (11174

„Elektrolux“ Jagiellońska 12

Cena ogłoszeń: 20 gr. za milim. 1 łamowo, szer. 38 m/m. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 50 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 90 gr., na dalszych stronach 75 gr. za milim. 1 łam., szer. 67 m/m. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr., każde dalsze 10 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20 % zniżki. Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie zniżki upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25 % dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20 % drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych. Bank Ludowy. Bank Gospodarstwa Krajowego, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Redaktor odpowiedzialny: Henryk Ryszewski w Bydgoszczy.